Nr. 166. Wtorek, 23 Lipca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po połudn[illegible] z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejs[illegible] 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 58.

Prenumerata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 50 hal., nadesłane po 30 hal. za wiersz lub jego miejsce wiersz petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Haussmana l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Piechowski) 3 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu, Eligiuszowi Franciszkowi 2ga im. Gądkiewiczowi z Podgórza, posadę zarządcy pocztowego w Dukli, oraz kontrolorowi pocztowemu, Andrzejowi Rusynowi ze Szczakowej, posadę zarządcy pocztowego w Oświęcimiu 2.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło wskutek uchwał walnego zgromadzenia akcyonaryuszów akcyjnego Towarzystwa: „Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienniczych“ we Lwowie z dnia 6 czerwca 1911 zmienione statuty tego Towarzystwa, w tem zmianę nazwy firmy na: „Rakszawa Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów sukienniczych“.

Reskryptem z d. 4 lutego 1898 l. 12.657 M. I., intymowanym starostwom tut. reskryptem z 18 lutego 1898 l. 13.023, oznajmiło Ministerstwo spraw wewnętrznych, że rewolwerów, krótszych niż 18 centymetrów, nie można stawiać na równi z krucicami tej miary, wskutek czego też nie można takich rewolwerów traktować ogólnie jako broń zakazaną w myśl § 2 Ces. patentu z 24 października 1852 dz. u. p. nr. 223.

Zupełnie analogiczne zapatrywanie na pistolety flobertowe wypowiedziało Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 10 października 1903 l. 43.713, intymowanym starostwom 24 października 1903 l. 139.582.

Doświadczenia zebrane od tego czasu wykazały jednak, że wobec ciągłych postępów techniki fabrykacyi broni postanowień powyższych reskryptów trudno przeprowadzić praktycznie, jeśli się nie ma popaść w sprzeczność z intencyą przepisu ustawy, a mianowicie § 2 patentu o broni. Okazuje się to przedewszystkiem przy równoczesnej automatycznej działającej broni palnej kieszonkowej (pistolety repetierowe i t. p.), która bez względu na jej długość uważana jest przez poszczególne władze bezpieczeństwa niezgodnie z postanowieniem § 2 patentu o broni, jako wyjęta z pod tego postanowienia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych pragnąc zapobiedz błędnej i nierównomiernej interpretacyi rozporządzenia z 4 lutego 1898 l. 12.675 M. I., po porozumieniu z właściwemi władzami centralnemi, reskryptem z 21 maja 1912 l. 13.822 postanowiło cofnąć obydwa na wstępie powołane reskrypty, t. j. tak reskrypt z 4 lutego 1898 l. 12.657 M. I. o rewolwerach, jakoteż reskrypt z 10 października 1903 l. 43.713 o pistoletach flobertowych poniżej 7 calów wiedeńskich (18 cm.) i zarządziło, że te obydwa reskrypty przestają obowiązywać z dniem 1 pardziernika 1912.

Z dniem tym wchodzą zatem w bezwzględne zastosowanie wszystkie postanowienia patentu o broni odnoszące się do broni zakazanej, a bronią zakazaną jest także wszelka broń palna, krótsza niż 18 cm.

Długość broni oznacza w myśl rozporządzenia Ministerstwa z 19 marca 1866 Dz. u. p. nr. 35 linia równoległa z lufą, poprowadzona od końca rączki, aż do punktu, w którym ją przetnie prostopadła, spuszczona od końca lufy.

Broni zakazanej nie wolno nikomu ani kupować, ani posiadać, ani nosić bez szczególnego na to pozwolenia. Udzielanie takich pozwoleń należy wprawdzie według postanowień patentu o broni do kompetencyi c. k. Namiestnictwa, jednak celem uproszczenia postępowania poruczam na podstawie upoważnienia Ministerstwa spraw wewnętrznych, aż do odwołania, wydawanie pozwoleń na nabycie, posiadanie i noszenie zakazanej broni palnej, we Lwowie i Krakowie, oraz w gminach wcielonych do okręgu policyjnego lwowskiego, względnie krakowskiego, pp. dyrektorom policyi, w innych zaś miejscowościach właściwym pp. starostom.

Przy załatwianiu podań o pozwolenie na zakupno, posiadanie lub noszenie zakazanej broni palnej należy postępować z wszelką ostrożnością, mając zawsze na oku cel zakazu unormowanego ustawą.

Podania takie należy jednak załatwiać z możliwym pospiechem.

Nie wolno również nikomu, a więc nawet koncesyonowanym (§ 15, 10 ust. przem.) przemysłowcom, ani wyrabiać, ani sprzedawać broni zakazanej bez osobnego na to pozwolenia, którego udzielanie w myśl § 5 patentu o broni pozostaje zastrzeżone c. k. Namiestnictwu.

Przemysłowcy i handlarze, którzy takie osobne pozwolenie na sprzedaż broni zakazanej otrzymają, mogą broń zakazaną sprzedawać tylko osobom, które wykażą się pozwoleniem na nabycie takiej broni i mają w myśl § 11 patentu utrzymywać osobną księgę zapisków, w której uwidocznić należy dokładnie osobę, której broń sprzedano, czas sprzedaży i przytoczyć okazane pozwolenie na zakupno, na podstawie którego broń sprzedano.

W tym kierunku należy przemysłowców i handlarzy ściśle nadzorować.

Wkońcu zwracam uwagę, iż sama okoliczność, że pewna broń należy według postanowień patentu do broni zakazanej, nie wyklucza udzielenia pozwolenia na jej przywóz z zagranicy, o ile osoba odbiorcy, t. j. osoba, która broń taką sprowadza, otrzymała osobne pozwolenie na posiadanie takiej broni (§§ 5 i 11, § 9 patentu).

Obowiązkiem władzy właściwej według miejsca pobytu odbiorcy jest jednak sprawdzić przed wystawieniem certyfikatu na przywóz (*Geleitschein für die Einfuhr*) kieszonkowej broni palnej, czy w danym wypadku chodzi o broń krótką, zakazaną w myśl § 2 patentu, czy nie, i w pierwszym wypadku rozważyć, czy zachodzą warunki do udzielenia pozwolenia na przywóz.

Ażeby umożliwić władzom cłowym kontrolę, czy przesyłka zgodna jest z przedmiotem, na który wydano pozwolenie sprowadzenia, należy w samym certyfikacie przywozowym uwidocznić, czy udzielone pozwolenie opiewa na przywóz kieszonkowej broni palnej długości wyżej 18 cm., czy też niżej 18 cm.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 lipca 1912 l. XVII. 10256/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw. przedłożonych od 13 do 20 lipca 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 lipca.

Odpowiedź hr. Andrassyego na list otwarty hr. Tiszy.

Zaatakowany ostro w liście otwartym przez hr. Tiszę, hr. Andrassy, jak było do przewidzenia, nie pozostał dłużnym odpowie-

---

Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem.

(Dokończenie).

Całość wystawy, ze wszystkimi swoimi budynkami robi pod względem estetycznym duże wrażenie i od razu przekonywa.

Doskonały znawca p. W. Krzyżanowski słusznie też o niej pisał:

„Po raz u nas pierwszy na tej wystawie włączono wnętrze, ogród i obejście domu w architektoniczną całość kompozycyi. Ci, którzy przywykli architekturę rozumieć, jako sztukę budowania fasad albo wyznawcy t. zw. monumentalności, widzą w tem obniżenie stanowiska architektury, że ogrodnikiem się staje i na zabawkach czas trwoni. W tym względzie obroną wystawy będzie przypomnienie, iż właśnie zbliżamy się w tak „ogrodniczo“ nawet pojętej sztuce architektonicznej do właściwego znaczenia wyrazu: architektura i bliżsi jesteśmy jej pierwowzoru, niż n. p. autorowie monumentalnych budowli berlińskich w greckim stylu.

Ale nie uprzedzajmy zarzutów na razie. Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem jest zbyt doniosłym faktem, aby nie stała się przedmiotem dyskusyi i polemik. Obojętność byłaby stokroć gorszą klęską; na szczęście jednak spodziewać się jej nie ma powodu. A dla człowieka obdarzonego poczuciem artystycznem, dla kogoś, co zna genezę i cele wystawy, wejście na nią stanowi chwilę prawdziwej rozkoszy. Z miejsca uderza w oczy harmonia ugrupowania zabudowań, prostota kształtów ujmuje widza i każe zapomnieć o obrazie ulic miejskich tak bardzo niejednolitych i bez wyrazu. A dookoła białych murów, w ogrodzie pod drzewem, zkąd widać białe kolumny dworu, płącze się przypomnienie rzeczy jakby znanych; niby to kształty te same, a jednak inne i świeże i swoje.

We dworku śród gaju róż, w opłotkach robotniczego domu, przez ukwiecone okna chaty i na piąterku stolarza rozwiera nam piersi oddech powietrzem swojskiem i wzbiera mocna duma, że tyle dało się zakląć polskości w te wzory nowoczesnych zabudowań. Aż wracać do miasta obco“.

Pobieżny rzut oka na wystawę, tak ją nam prezentuje: Zbudowana jest obok Parku Jordana; plac wystawy łączy się z aleją Błoń mostkiem żelazno betonowym (systemu czterowspornikowego), przerzuconym nad starem łożyskiem Rudawy, która wystawę oddziela od Parku Jordana. Piękną balustradę żalazną projektował p. Ludwik Wojtyczko. Po przejściu przez mostek stajemy przed głównym pawilonem, dziełem architekty p. Wojtyczki i art.-malarza p J. Czajkowskiego. Pawilon utrzymany w spokojnych, szlachetnych liniach architektonicznych, pełen prostoty i świetny rozkładem mas. W środku znajduje się westybul, strop którego wspiera się śmiało na kilku białych kolumnach. Po obu stronach westybulu szereg sal, w których mieści się wystawa modeli i planów, o czem już wspominaliśmy. Modele robione starannie z gipsu lub drzewa, dają zwłaszcza szerszej publiczności, nie znającej się na rysunkowych planach, doskonałe uzmysłowienie plastyczne domów, domków, zagród i dworów. Reprodukcye tych modeli powinny się rozejść tysiącami, już choćby tylko jako kartki korespondencyjne, które jako środek agitacyjny nieraz okazały się doskonałe.

Lewe skrzydło głównego pawilonu kończy się projektem domowej kapliczki. Tu piękną, bardzo pomysłową dekoracyę dał znany artysta-malarz Jan Bukowski.

Przed głównym pawilonem słupy do lamp łukowych projektował artysta-malarz J. Czajkowski.

Bardzo malowniczo i pięknie rozmieszczona jest długa pergola, projektowana przez prof. Ekielskiego, w głębi której mieszczą się małe wystawki firm krajowego przemysłu budowlanego.

Naprzeciw głównego pawilonu, przedzielony obszernym dziedzińcem, który z jednej strony mieści muszlową estradę dla orkiestry, z drugiej fontannę świetlną, stoi obszerny gmach, projektowany również przez J. Czajkowskiego, mieszczący letni teatrzyk, restauracyę i kawiarnię. Gmach, mimo swoich rozmiarów, jest lekki, prosty i logiczny w liniach, a piękna jego dekoracya jest dziełem artysty-malarza K. Frycza.

Po za temi budowlami, konstrukcyjnie jednak z niemi związane, stoją cztery typy domów: obszerny, świecący zdala białemi ścianami, dwór wiejski w ogrodzie z pięknem urządzeniem wewnętrznem, o którym pisał już obszernie kto inny w *Gazecie*. Dwór projektował J. Czajkowski, dekoracye wewnętrzną i umeblowanie artyści-malarze: Bukowski, Bartłomiejczyk, Czajkowski, Frycz, Matkowski, Tichy, Trojanowski i Uziembło.

W krótkiem sprawozdaniu brak miejsca na podniesienie wszystkich szczegółów. Dla zachęty czytelników mogę dodać tylko, że chwile, jakie się tu przepędza, zwłaszcza jeśli niema tłoku publiczności, należą do niezapomnianych. Człowiek poprostu zapomina, że mieszkać można, źle, niewygodnie, niehygienicznie i brzydko. Myśli, które się rodzą w takiem otoczeniu, nie mogą być złe i pospolite. W tym pięknym białym dworku odczuwa się inaczej życie, inaczej się oddecha. Z każdego kątka zdaje się wychodzić dobry, kojący spokój, uspokajający nerwy po trudzie i wrzasku wielkomiejskim. Tak mieszkać, w takich izbach wychowywać dzieci, wśród takiej atmosfery pracować... A przy tem wszystko to nosi nasz, polski charakter — przypomina się echo jakiejś słonecznej legendy o polskim dworku zatopionym w złocie słońca lipcowego i szmaragdzie drzew, cichy, słodki akord przepiękniej pieśni o tem, co minęło i co teraz nanowo poczyna wskrzesać. Oby echo to znalazło oddźwięk w społeczeństwie, zwłaszcza u tych, których stać na to, aby tak mieszkać. Cały ten miły budynek, wraz z urządzeniem (sień, pokój pana domu, pokój pani domu, sypialnia, salon, jadalnia, łazienka, kredens i kuchnia, pokój panny, pokój dziecinny, sala, pokoik dla służby) kosztuje 75.000 kor., naturalnie bez placu.

O ileż więcej wydają nieraz na budowanie dla siebie brzydkich domów i „wil“ (n. p. typowo bezsensowna „willa-pałacyk“ (?!) przy ul. Mochnackiego we Lwowie, obecnie własność JE. ks. Metropolity Szeptyckiego), które wewnątrz i zewnątrz są odrażające!

Wystawa pokazała, jakie mamy siły artystyczne i jakie pyszne wzory; teraz tylko korzystać jak najspiesznie j!...

Za dworkiem stoją: schludny czysty domek robotniczy dla dwu rodzin, projektowany z wnętrzem przez F. Mączyńskiego; dom dla rękodzielnika (pracownia stolarska i mieszkanie), projekt A. Szyszko-Bohusza, meble K. Maszkowskiego; wreszcie niezmiernie miła, wzorowa zagroda włościańska, projektu (wraz z urządzeniem, Z. Kalinowskiego.

Wszędzie tu jasność, prostota, wdzięk swojski i logika każdego szczegółu, których nie sposób dla braku miejsca opisywać.

Dopełniają wystawy: gospoda (projekt W. Krzyżanowskiego, dekoracye Procajłowicza), obszerna bala rozrywek i szereg sympatycznych kramików, projektu prof. Ekielskiego.

Umiejętnie i bardzo gustownie są poprowadzono roboty terenowe i zdobniczo-ogrodnicze, które wykonano pod kierunkiem inspektora ogrodnictwa dr. St. Golińskiego.

Oto pobieżny szkic wystawy. Do szczegółów odsyłam ciekawych — niech przyjadą i niech się sami przekonają, że warto pojechać. Każdy to przyzna, komu polska myśl twórcza nie jest obojętna.

We wrześniu powinno się zorganizować specyalne wycieczki młodzieży szkół średnich. Nieodzowne byłyby także wycieczki włościańskie.

Uprzejmy komitet udzieli wszelkich ułatwień i wskazówek.

Artur Schröder.

dzi. *Magyar Hirlap*, organ opozycyi węgierskiej, ogłasza ją w formie artykułu p. n.: „Moc parlamentarna a wzory angielskie“.

W pierwszej części artykułu autor poddaje krytyce metodę argumentowania, zastosowaną przez Tiszę. Powoływanie się na wzory angielskie, zdaniem jego, nie ma najmniejszej racyi. Za wielka jest różnica pomiędzy stosunkami w Anglii, a na Węgrzech, by tego rodzaju analogia mogła mieć jakie znaczenie. Tu szczegółowo hr. Andrassy wyłuszcza różnice, zachodzące pomiędzy parlamentaryzmem angielskim a węgierskim. W Anglii, powiada, władza wykonawcza ma znacznie mniej, niż na Węgrzech, środków do rozporządzenia. Wola parlamentarnej większości jest tam *summum ius*, któremu poddać się muszą król i Izba lordów. Ministeryum jest tam właściwie wydziałem Izby gmin. Tymczasem na Węgrzech wola większości sejmowej posiada nierównie mniejsze znaczenie. gdyż najwyższa władza spoczywa w ręku Króla. Dalej są Węgry najbardziej centralistycznem z państw Europy. Gdy w Anglii rząd przeważnie ma tylko dopilnować ustaw i poddać ich wykonanie kontroli, na Węgrzech administracya pozostaje zupełnie pod wpływem rządu. Nakoniec władca Anglii, może władzy swej, o wiele więcej ograniczonej, niż władza Króla węgierskiego, użyć jedynie w interesie Anglii.

Owoż sądzi hr. Andrassy, że wobec tego wszystkiego musi mniejszości w Sejmie węgierskim przyznana być donioślejsza, aniżeli w Anglii, rola.

„Ponieważ rządy, pisze przeciwnik hr. Tiszy, przeprowadzać mogą uchwały także szkodliwe dla Węgier, przeto jest rzeczą pożądaną, by opozycya w wielkich sprawach mogła w danym razie obrócić w niwecz zamiary rządu. Jeśli tak nie będzie, to obawiać się należy, że rządy posłuszne będą jedynie woli Króla. Należy dalej obawiać się, iż wówczas o doli Węgier rozstrzygać będą obaj i że interesy Wielkiej Austryi wybiją się na rozstrzygające stanowisko. Nie możemy być pewni, że berło Węgier spoczywać będzie zawsze w ręku Monarchy tak szczerze, jak Najj. Pan, sprzyjającego Węgrom“.

Słowem w interesie Węgier — zdaniem hr. Andrassyego — leży, by prawa opozycyi były otoczone odpowiednią opieką. Dla tego to autor był, jest i pozostanie wrogiem wszelkiej *cloture*; dlatego sprzeciwia on się użyciu siły w parlamencie i zapowiada najostrzejszą walkę na wypadek, gdyby większość zechciała dotychczasowej trzymać się taktyki.

I tu znowu widzi autor artykułu ogromną różnicę pomiędzy stosunkami w Anglii, a na Węgrzech. W Anglii przez zastosowanie siły w parlamencie chciano przywrócić ład i spokój w kraju, gdy na Węgrzech akty gwałtu — jak je nazywa hr. Andrassy — popełniane w Sejmie, narażają spokój kraju na niebezpieczeństwo. W danym wypadku nie byłoby nieszczęścia, gdyby ustawy wojskowe miały jeszcze kilka tygodni poczekać na załatwienie.

Jeśli można było przez 13 lat — nawet w chwilach ciężkiego położenia międzynarodowego — dawać sobie radę ze starym stanem prezencyjnym, aby ze stanowiska węgierskiego ani na krok nie ustąpić, to można było także poczekać jeszcze kilka tygodni, by regulamin sejmowy i art. 4 ust z r. 1848 nie zostały naruszone. Było moralnym obowiązkiem dr. Lukacsa postarać się o porozumienie ze stronnictwem Justha. Dokonano zaś zamachu na prawa Sejmu, zanim jeszcze było rzeczą pewną, że nie może dojść do porozumienia pomiędzy rządem, a stronnictwem Justha. Gdy mniejszość wnioskami swymi stworzyła możliwość rokowań, przerwał je dr. Lukacs znanem swem ultimatum.

Przeciwko stosowaniu siły w parlamencie angielskim nie można było podnieść żadnego zarzutu i uznał to zgodnie ogół obywateli angielskich. Inaczej ma się z gwałtami „opętanych zbawców“ ojczyzny węgierskiej. Hr. Tisza dopuścił się więcej gwałtów niż angielski speaker Brand, to zaś, że większość później uznała postępowanie Tiszy za słuszne, nie zmienia istoty rzeczy. Prezydent Sejmu na własną odpowiedzialność usunął opozycyę z Sejmu przez policyantów i przy pomocy siły zbrojnej nie dopuścił ich napowrót do sali obrad. Obrady odbywać się mogły jedynie pod osłoną wojska, co hr. Andrassy uważa za niebezpieczny precedens.

Nie sądzi też autor, by ogół węgierski dłużej ścierpiał taką parodyę parlamentaryzmu, która oddała większość pod opiekę bagnetów. Nie może też, jego zdaniem, rząd spodziewać się w nowych wyborach takiego zwycięstwa, iżby powróciły normalne stosunki. „Istotnej sanacyi parlamentu, kończy hr Andrassy, spodziewać się można tylko w takim razie, jeśli powrócą normalne stosunki konstytucyjne, jeśli polepszą się widoki walki opozycyjnej. Wówczas można będzie w porozumieniu z opozycyą pohamować obstrukcyę“.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 20 lipca.

(Udział Polski w Kongresie Eucharystycznym).

(aw.) Kongres Eucharystyczny w Wiedniu będzie wspaniałą manifestacyą świata katolickiego i nowym dowodem jego żywotności i siły. Komitet centralny nie ustaje w pracy nawet w czasie powszechnie zażywanych wywczasów letnich. Wielką rolę w pracach przygotowawczych i agitacyjnych odgrywają panie z najwyższej arystokracyi, które objęły najtrudniejsze zadanie zorganizowania uroczystości i zapewnienia jej najliczniejszego udziału publiczności.

Osobne biuro prowadzi rozległą korespondencyę z wszystkimi krajami katolickimi i utrzymuje ciągły kontakt między komitetami prowincyonalnymi a centralnym. Ustalają się także szczegóły Kongresu, naznacza porządek pochodu i wypełnia program dni uroczystych.

Jedną z najpiękniejszych chwil będzie niezawodnie wspólna komunia dzieci. — Setki tysięcy młodzieży płci obojga z Wiednia i Monarchii przystąpi do Stołu Pańskiego.

Na czele sekcyi, zajmującej się tą sprawą, stoi ks. Teresa Schwarzenberg. W jej też parku przy *Schwarzenbergplatz* skoncentruje się cała akcya. Wśród zieleni drzew zbuduje się dziesiątki ołtarzy, przy których po odprawieniu nabożeństwa rozdzielać się będzie Komunię św., poczem wszystkie dzieci otrzymają śniadanie.

Ornaty, aparaty kościelne i potrzebne przybory zbiera komitet w drodze darowizn a obfitym tym plonem obdarzy później ubogie parafie i zakony.

Rozwinięta propaganda wydaje coraz wspanialsze wyniki. Na Kongres Eucharystyczny zgłaszają się co dnia z Europy i Ameryki setki uczestników. Sekcya mieszkaniowa ma coraz trudniejsze zadanie w obmyśleniu odpowiedniej lokacyi dla tych tłumów, jakie wybierają się w pierwszych dniach września do Wiednia.

Jeżeli Kongres w roku 1912 przyćmi inne i rozmiarami swymi i znaczeniem, będzie to niezawodnie zasługą pań komitetowych. Kongresy Eucharystyczne zawdzięczają wogóle swe powstanie inicyatywie kobiet, tych najgorliwszych służebniczek Kościoła i wiary.

Pani Teresa Tamisier rzuciła pierwsza myśl tego rodzaju manifestacyi, a podjął ją prałat Gaston de Ségur i zorganizował pierwszą pielgrzymkę eucharystyczną z Lille do Douny w roku 1875. W roku 1878 urządzono drugą pielgrzymkę do Favarney koło Besançon i przygotowano podstawy właściwych Kongresów Eucharystycznych, jakie odbyły się w Lille w roku 1881. w Avignon, Lüttich, Fryburgu, Tuluzie, Paryżu (1888), w Antwerpii (1890), Jerozolimie (1893), Reims (1894), Parach le Monial (1897), Brukseli (1898), Lourdes (1899), Angers (1900), Namur (1902), Angoulême (1904), w Rzymie (1905), Tournay (1906), Metz (1907), w Londynie (1908), w Kolonii (1909), w Kanadzie (1910) i w Madrycie (1911).

Przegląd ten wykazuje, że kraje łacińskie mają dotychczas największe zasługi około kultywowania obchodów eucharystycznych. Po świetnych rezultatach Kongresów w Londynie i Kolonii, dwu tak wybitnych twierdz protestantyzmu, przyszła kolej na Wiedeń. Jest to wprawdzie stolica państwa katolickiego i rezydencya Dynastyi, należącej do najmożniejszych i najwierniejszych podpór Kościoła, wpływy wrogów katolicyzmu dały się jednak i tu odczuwać, dobrze się więc stało, że właśnie na terenie i we właściwem ognisku walki dojdzie do skutku tego rodzaju obchód, który policzy siły zastępów katolickich w Austro-Węgrzech i da świadectwo ich powadze i znaczeniu.

Wszędzie tam, gdzie wchodzi w grę interes Kościoła i wiary katolickiej, nie może naturalnie brakować tych, którzy tej wiary byli przez wieki przedmurzem i ochroną. Polacy stawią się w Wiedniu bardzo licznie, a komitet polski, zostający w ścisłym związku z komitetem centralnym, dokłada wszelkich starań, aby ów współudział ułatwić i uświetnić. Bardzo gorliwą akcyę w tym kierunku rozwijają: ks. Superyor Kukliński, który udziela też najchętniej wszelkich potrzebnych informacyj (Rennweg 5) i p. Dawidowa Abrahamowiczowa.

Pod jej przewodnictwem zawiązała się odrębna sekcya pań należących do tutejszej Kongregacyi Maryańskiej i ona też jest tej sekcyi dobrym duchem i opiekunką.

Jak wiadomo, Polakom oddane będą dwa kościoły do dyspozycyi: polski przy Rennwegu i kościół św. Michała naprzeciw Burgu. Staraniem p. Abrahamowiczowej dojdzie do skutku odpowiednie przyozdobienie obu tych świątyń, aby zadokumentować polski ich charakter, pod jej kierunkiem utworzył się również chór pań, który w czasie odprawianych nabożeństw śpiewać będzie pieśni nabożne, ilustrujące naszą bogatą literaturę kościelno-muzyczną.

Wśród pań polskich kolonii wiedeńskiej znalazło się kilka rutynowanych solistek; wydano także odezwę, aby zachęcić jak najszersze koła polskich śpiewaczek do wzięcia udziału w chórze. Sama kolonia dostarczyła kilkudziesięciu śpiewaczek, które odbyły już pierwszą generalną próbę w kościele św. Michała. Popis ów wypadł doskonale, przynosząc prawdziwy zaszczyt wyborowemu zespołowi chóru, na jaki zdobyły się głosy istotnie piękne i bardzo umiejętnie poprowadzone.

Równocześnie odbywają się przygotowania do skompletowania chóru męskiego. Polska muzyka kościelna będzie więc dobrze reprezentowana....

Polacy pod berłem pruskiem.

(Ze szkolnictwa).

Burmistrz Poznania Künzer ogłosił świeżo artykuł o szkolnictwie w Poznańskiem. Artykuł ten nie podobał się hakatystycznemu organowi *Der deutsche Osten*. „Künzer, czytamy tam, zwraca się przeciw t. zw. „szkolnym związkom ojców rodzin“ obowiązującym w Poznańskiem wedle przepisów ogólnego prawa krajowego. Przepisy te wydają mu się niesprawiedliwością, ponieważ nie równo ciężary szkolne rozkładają, po wsiach mianowicie wielkiego właściciela prawie wcale nie obciążają, a osób nie mieszkających w gminie i osób w znaczeniu prawnem do cięża-

---

108)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

IV.

(Ciąg dalszy)

Nini spoważniała na chwilę i zadała tysiące pytań o Hawr, jak się od wjazdu przedstawia, o sławny wzgórek Sainte-Adresse na wybrzeżu Grâce.

— Ależ ty umiesz wybornie geografię! — zawołał pan Champagney.

Przyznała się, że na ogół nie była tak pewna swego, lecz znała drobiazgowo Bretanię i Normandyę. Dlaczego? Co znaczyło, że ukochała szczególniej te dwie prowincye francuskie? Czy dla tego, że bardzo rzadko o nich wobec niej mówiono i to pobudziło, zaostrzyło jej ciekawość?... Za każdą plamką ciemniejszą ukazującą się na horyzoncie upierała się widzieć ziemię. Lecz nareszcie się doczekała, a kapitan, którego jej spryt i żywość bawiła, powiedział jej, z czego była bardzo dumna:

— Pani pierwsza ujrzała Francyę.

Najprzód nic tylko mały pasek, jakby występujący z morza, drzewa, które wyglądały jak zabawki; następnie, bezkształtna masa przerywana cieniami i wielkiemi plamami światła; potem wzgórza, latarnie morskie, Sainte-Adresse, którą natychmiast poznała, tak samo jak Bastyony Florydy...

— Czemu płaczesz, ojcze?

Klaudyusz przyciągnął serdecznie córkę do siebie i szepnął jej do ucha:

— Tędy pływałem yachtem, gdy byłem dzieckiem.

— Och! — zawołała. — Oto jedno z niepodobnych do urzeczywistnienia moich pragnień, że chciałabym ciebie znać, gdy byłeś dzieckiem?

Ta niedorzeczność pobudzała go zazwyczaj do uśmiechu. Dzisiaj, pozostał melancholijny, bo widział siebie młodzieńcem, płynącym przeciw fali, sterującym, zabawiającym się nagłemi zmianami kierunku wiatru, dość nieostrożnym czasami... Zwrócił się do pana Champaguey.

— Przypominasz sobie, ojcze?

I przypomniał mu kilka wydarzeń z czasów swojej młodości, pomiędzy innemi zwycięstwo na regatach, które pan Champagney uświetnił wielkiem przyjęciem w Inguville; bo był bardzo dobry dawniej, bardzo wyrozumiały, prawie towarzyszem syna przed ich bezrozumnem nieporozumieniem.

Obecnie, parowiec przepływał po pod tamą północną, pokrytą tłumem ciekawych. Pan Champagney się wyprostował, przyciągając Nini ku sobie. I po chwili wahania, większa część ciekawych mu się ukłoniła, lecz wszyscy wydawali się bardzo zdziwieni.

Jednakże, osobą najbardziej zdumioną, okazała się kucharka starego spekulanta. Przysłano jej z Londynu depeszę niezbyt zrozumiałą.

„Przybywamy czworo na obiad. — Champagney“.

Skoro ujrzała Naïc, to znaczy tę żonę pana Klaudyusza, o której słyszała, że odzywano się o niej zawsze z najwyższą pogardą i tę młodą dziewczynę, o istnieniu której nie wiedziała, stanęła z początku z otwartemi ustami bez jednego słowa powitania dla tych pań. Następnie wzięła na stronę pana Champagney i rzekła mu tonem oburzenia:

— Skoro pani wicehrabina się dowie, że pan....

Nie skończyła. Ciężka ręka pana ujęła ją za ramię, aż całą postacią zatoczyła półkole.

— Zróbcie mi tę przyjemność, idźcie pilnować swoich garnków, aby sosy się nie przypaliły....

Właśnie w tej chwili Bertin, który po upływie dwóch dni został przywrócony na swoje miejsce, ukazał się, przychodząc prosić szefa o rozkazy. Pan Champagney ukazał mu Klaudyusza.

— Odtąd, on sam jest tutaj panem. Dom Champagney w Hawrze i Londynie są odtąd jednym domem. Ja jestem już tylko dziadkiem. Bertin, prezentuję ci moją wnuczkę, choć nie zasługiwałbyś na ten zaszczyt.

Bertin, zmieszany, ukłonił się Nini bardzo niezgrabnie. Pan Champagney wybuchnął śmiechem.

— Ach! ach! ach! wszyscy będą takie miny robić w całym Hawrze!... Jesteś bardzo zmęczona przejazdem, kochanie!

— Wcale nie, dziaduniu.

— W takim razie, Klaudyuszu, urządzaj się, umieść twoją żonę w pokoju twojej matki. Mamy pół godziny do obiadu; przejdziemy się.

Zaledwie zostawił Nini czas oporządzić się z drogi tak mu było pilno pokazać się z nią, oznajmić mieszkańcom Hawru, że ta śliczna panienka to jego wnuczka, córka jego Klaudyusza. Zaprowadził ją do portu przez bulwar Strasburski, ogród publiczny, plac de la Mature, ulicą Paryską. I na każdym kroku się zatrzymywał, nie czekając, aby wyrażono pytanie o jego zdrowie!... jego zdrowie!... Czy można być chorym, skoro się ma tak piękną młodą panienkę obok siebie?...

— Córka mojego Klaudyusza!

I Nini miała wrażenie, że odbywa pochód tryumfalny; bo po pierwszej chwili osłupienia, kłaniano się nisko przed nią, przesyłano komplementa dla jej ojca, matki; młodzi ludzie pożerali ją zachwyconym wzrokiem, starzy jej mówili:

— Znałem ojca pani, gdy był jeszcze oto taki!

A pan Champagney ściskał jej rękę.

— Czyś przynajmniej zadowolona, moja Ninetko?

— Ach! mój dziaduniu, płakałabym, gdybym nie miała ochoty się śmiać!

— I skoro sobie pomyślę, że mógłbym był ciebie mieć całkiem, całkiem małą, uczyć ciebie chodzić, że byłabyś wniosła słońce do mego tak smutnego domu!... A teraz chcę ci kupić brans letkę, natychmiast, na pamiątkę tego dnia rozkosznego....

Zaprowadził ją do kilku jubilerów pod pretekstem, że trzeba było się rozpatrzeć, wybrać starannie, lecz w rzeczywistości chciał ją pokazać w kilku sklepach, aby nazajutrz cały Hawr się dowiedział, że pan Champagney wrócił w posiadanie wnuczki. I wszystko co widział, uważał, że nie jest ani nadto drogie, ani za piękne dla niej.

— Tybyś zakupił cały magazyn, dziaduniu!

Ech! mój Boże, ten człowiek, który nigdy prawdziwie nie kochał w życiu, którego dusza do tej pory była pełna nienasyconej żądzy zarabiania jak najwięcej pieniędzy, których wydać nie umiał, został tak ujarzmiony przez ten kwiat wdzięku i urody, że pragnął, by świat cały trzymać w ręku, aby jej go złożyć u stóp.

Gdy wróciła do domu z klejnotami, rzeczywiście nadto zbytkownymi jak dla młodej dziewczyny, rozsądna Naïc wymówkę mu zrobiła. Lecz pan Champagney niezmiernie się uniósł.

— Mam zamiar pieścić ją, ile mi się podoba.... i ciebie także — dodał jeszcze groźniej głos podnosząc — tak, ciebie także!

Gdyż przyniósł jej rzeczywiście bardzo ładny pierścionek. I zabronił, żeby mu dziękować, tak, inaczej się rozgniewa! Był bogaty, nieprawdaż, skoro Klaudyusz tak dobrze urządza mu interesy?... A więc wydaje swoje pieniądze na co mu się podoba. A skoro wnuk jego wróci z Ameryki....

— Nie będziesz zazdrosna, Nini?

— Och! dziaduniu!... On i ja, to zawsze jedno!

(Ciąg dalszy nastąpi).

rów szkolnych nie pociągają. Z drugiej strony nakładają owe przepisy ciężar na urzędników, ponieważ przywilej zwalniający ich od ciężarów gminnych nie odnosi się do opłat szkolnych, jako nienależących do kategoryi ciężarów gminnych. Künzer więc żąda zniesienia Związków szkolnych, co popiera także naczelny prezes Schwarzkopff.

Skutkiem takiego prawnego stosunku ludność polska ponosi całe ciężary nauki swych dzieci sama jedna, pomijając państwowe dodatki. Związki szkolne są wyznaniowe, katolickie, ewangelickie, żydowskie i wedle tego na pokrycie szkół elementarnych katolickich, ewangelickich i żydowskich ściąga się dodatkowe opłaty wedle podatku dochodowego, gruntowego, budynkowego i obrotowego. Ponieważ cała ludność polska z małymi wyjątkami jest katolicką, przeto ona sama musi ponosić ciężary utrzymania szkół katolickich. Ciężary te z powodu większej liczby dzieci u Polaków są znacznie większe, aniżeli w związkach ewangelickich i żydowskich, a w poszczególnych miejscowościach są bardzo rozmaite. I tak naprzykład w roku 1910 ściągano w Środzie na Związek szkoły ewangelickiej 40 procent podatku dochodowego grutowego i budynkowego, na Związek szkolny katolicki 170 procent podatku dochodowego; 85 procent gruntowego, budynkowego i obrotowego. W Sremie płacili w r. 1910 katolicy, t. j. Polacy, 85 prc., ewangelicy 35 procent, żydzi 30 procent opłat szkolnych.

W Żninie stosunek ten przedstawiał się jak 100 prc., do 60 prc., do 20 prc. W Drawsku sięgają owe opłaty do 50 prc. dochodowego, gruntowego i budynkowego na utrzymanie szkoły ewangelickiej, a 160 prc. na utrzymanie szkoły katolickiej, czyli polska ludność ponosi tam trzy do cztery razy większe wydatki, aniżeli niemiecka.

Z chwilą zniesienia Związków szkolnych, ludność niemiecka musiałaby ponosić ciężary naukowego wykształcenia polskich dzieci. Byłoby to więc znaczne obciążenie podatkowe ludności niemieckiej na korzyść polskiej. Po wsiach stosunek stałby się całkowicie odwrotny niż dzisiaj, tak, że w niektórych przypadkach na wielkiego właściciela spadłyby wszystkie ciężary szkolne, t. j. w wielu przypadkach wielki właściciel Niemiec musiałby opłacać wychowanie szkolne wszystkich polskich dzieci swojej majętności.

W ten sposób rząd uwolniłby znaczne fundusze polskie, które zostałyby obrócone na cele antiniemieckie i antipaństwowe. Wiadomo też, że z tego właśnie względu były minister oświaty Studt ustawy o utrzymaniu szkół elementarnych w interesie niemieckiej ludności, nie rozciągnał na prowincye wchodzące w zakres działalności komisyi kolonizacyjnej".

Przytoczony artykuł jest w swoim rodzaju klasyczny. Otwartość, z jaką *D. d. Ost.* kruszy kopie o to, aby na ludność polską zepchnąć jak największe ciężary, godzi się wprawdzie doskonale z całą taktyką kół wrogich Polakom, ale trudno chyba jej pogodzić z etyką polityczną. Podkopując z jednej strony rozwój ekonomiczny Polaków, z drugiej zaś strony obarczając ich obowiązkiem świadczeń na cele publiczne w mierze znacznie wyższej, niż Niemców, można istotnie obmierzić im istnienie.

Misya ks. Katsury.

Niebawem przybyć ma do Europy książę Katsura, były japoński prezes ministrów, jeden z najbardziej wpływowych japońskich mężów stanu, który wobec starzenia się marszałka Jamagaty prawdopodobnie obejmie niebawem kierownictwo rządzącego w Japonii stronnictwa militarnego. Ks. Katsura zamierza zwiedzić Petersburg, a potem zatrzymać się przez czas pewien w Niemczech i Francyi. Wyprawa tak wybitnego męża stanu do Europy zwraca oczywiście na siebie uwagę i budzi przypuszczenia, że łączy się z jakąś poważną misyą polityczną, co zresztą ks. Katsura przyznał też otwarcie w rozmowie z jednym z dziennikarzy.

„Celem mojej podróży jest — mówił — umocnienie podstaw sojuszu angielsko-japońskiego oraz wzmocnienie stosunków przyjaznych z Rossyą i Francyą. Między Japonią i Niemcami niema dotąd żadnej jeszcze umowy. Będę starał się o wytworzenie bliższych stosunków między obu narodami."

Dzienniki rossyjskie rozwodzą się szeroko o celach tej podróży. Gdy jedne, wbrew przytoczonym słowom samego Katsury, sądzą, że przybędzie on w charakterze osoby prywatnej, wiedziony chęcią zobaczenia Europy, gdzie przed 28 laty sprawował przez czas jakiś urząd wojskowego *attachè* w Berlinie, inne zapewniają z całą stanowczością, że ks. Katsura otrzymał specyalną misyę polityczną, mającą na celu doprowadzenie do skutku sojuszu rossyjsko-japońskiego. Umowa pomiędzy Rossyą a Japonią, wedle tych informacyj, opierać się będzie na zapewnieniu Japonii swobodnej akcyi w południowej Mandżuryi, oraz zobowiązaniu Japonii popierania aspiracyj rossyjskich przeciw Chinom. Ustalona ma też być sfera wpływów obu państw w Mongolii.

Zauważają wszakże inne pisma, że trudno wierzyć pogłoskom o sojuszu z Japonią, gdyż zawarcie takiej umowy byłoby możliwe, gdyby Rossya potrzebowała obrony przed innem mocarstwem. Tymczasem mocarstwem takiem może być tylko sama Japonia. Zawarcie umowy byłoby korzystne zatem wyłącznie dla Japonii, która pragnie zabezpieczyć swoje tyły, ażeby mieć swobodę działania względem Stanów Zjednoczonych.

Pisma angielskie wywodzą, że sojusz ten jest już formalnie zawarty i to za zgodą Anglii, która w zamian otrzymać ma „wolną rękę" w Tybecie. W tym duchu piszą między innemi *New York Herald* i *Times*, który nadto dodaje: „Widać ztąd, że Rossya nie uległa wpływom, jakie niewątpliwie starano się na nią wywrzeć w Porcie Bałtyckim, a które zmierzały ku osłabieniu stosunków pomiędzy Rossyą z jednej, a Japonią z drugiej strony".

Natomiast prasa francuska z równą stanowczością, zaprzecza zawarciu sojuszu rossyjsko japońskiego, opierając się na tem, że rząd rossyjski nie wspomniał o tem ani słowem rządowi francuskiemu.

„Jakże można przypuszczać, pisze *Echo de Paris*, aby Rossya właśnie teraz przed podróżą Poincarégo do Petersburga pozostawiła zaprzyjaźnioną Francyę w zupełnej nieświadomości co do tak ważnego zdarzenia politycznego".

Pisma berlińskie traktują domniemaną misyę polityczną Katsury nie bez pewnej irytacyi.

Berl. Tagebl. wytyka niesprawiedliwość, z jaką Japonia odnosi się do Niemiec, którym, wedle tego pisma, przecież zawdzięcza więcej, niż wszystkim innym narodom. Organ berliński wyrokuje z wielką pewnością siebie, że celem podróży europejskiej przyszłego kierownika polityki japońskiej jest wyszukanie sobie nowego sprzymierzeńca w Europie. Ma to dać Japonii możność zerwania sojuszu z Anglią. *Berl. Tagebl.* pociesza się nadzieją, że Japonia, porozumiawszy się z Rossyą, zwróci się otwarcie przeciw Anglii i zbliży się do Niemiec, a wtedy i Niemcom zabłyśnie znowu słońce na Wschodzie azyatyckim.

Stan rzeczy w Turcyi.

Wtargnięcie włoskich torpedowców do Dardaneli.

Rzecz nieprawdopodobna, której w poważnych kołach nie chciano wierzyć, okazuje się jednak prawdziwą. Rząd włoski nie przeczy już, że włoskie torpedowce wtargnęły do Dardaneli, — zastrzega się tylko przeciw doniesieniom, jakoby to był atak w ścisłem znaczeniu tego słowa. To były tylko zwiady, tylko próba.

Oto, jak przedstawia sprawę *Ag. Stefaniego*:

„Z powodu kilkakrotnych doniesień, że flota turecka zamierza urządzić atak na flotę włoską na morzu Egejskiem, dowódca włoski zarządził, aby nasze kontr-torpedowce rozpostarły swą działalność także w kierunku północnym. Nasza flotyla torpedowa, może w pościgu za torpedowcami nieprzyjacielskimi, a może w celu zwiadów wtargnęła z podziwu godną śmiałością i we wzorowym porządku do cieśniny Dardanelskiej i niepostrzeżenie dostała się aż do Czanak-Kalessi, około 20 klm. od wejścia do Dardaneli. Z reflektorów tureckich spostrzeżono naszą flotę i natychmiast forty z obu brzegów poczęły strzelać. Mimo to nasza flotyla podążyła dalej, aż stwierdziła, że eskadra nieprzyjacielska zajmuje korzystne stanowisko obronne i chroniona jest przez łańcuchy, zawieszone w poprzek. Wobec tego torpedowce włoskie postanowiły cofnąć się, przekonawszy się o zupełnej niemożności przeprowadzenia ataku na okręty tureckie. Odwrót nastąpił w zupełnym porządku, mimo bardzo silnego ognia wszystkich fortów Dardanelskich i zaalarmowanych okrętów tureckich. Cała flotyla włoska dotarła do morza Egejskiego zupełnie bez strat, dzięki wielkiej zręczności swej i dobrym dyspozycyom, tudzież małej celności strzałów nieprzyjacielskich. Tak więc mogliśmy wykonać nadzwyczaj śmiałe zwiady, z których marynarka włoska może być dumna, a które świadczą o uznania godnej zręczności i śmiałości dowódcy, a o karności i zimnej krwi załogi".

Dalej ogłasza *Ag. Stefaniego* radiotelegram wiceadmirała Viale z opisem próby eskadry włoskich torpedowców nagłego wtargnięcia do Dardaneli. Torpedowce płynęły śmiało dalej, mimo, że z wybrzeży spostrzeżono je i ostrzeliwano. Torpedowiec „Spica" dwukrotnie zaczepił o żelazne kable, lecz zdołał się uwolnić. Skoro komendant flotyli uznał, że napad byłby bezużyteczny dał znak do odwrotu, którego dokonano w największym porządku.

Wreszcie ogłasza *Ag. Stefaniego*, że rozpowszechnione przez Turków doniesienia o operacyach włoskich w Dardanelach są błędne, ani jeden torpedowiec włoski nie zatonął. Tak samo zaprzeczają Włosi wiadomości, jakoby eskadra okrętów bojowych wspomagała torpedowce i jakoby eskadra obecnie krążyła między Mitilene, Imbros i Tenedos. Natomiast w relacyi oficyalnej, jaką podał dziennik turecki, Włosi mieli spróbować wysadzić wojsko na ląd na wybrzeżu przeciwległem od Xeros, przyczem dwa torpedowce włoskie zatonęły.

Na razie niema więcej wiadomości o zajściach w Dardanelach. Wiadomości konsularne i prywatne nie zawierają nowych szczegółów.

Dardanele na razie nie będą zamknięte, jeżeli nie nastąpi ponowny napad, ale zwężono przejazd przez Dardanele zapomocą położenia nowej linii min. Mimo to okręty handlowe przejeżdżać mogą bez przeszkody.

Przesilenie.

Podobno Tewfik basza objął misyę utworzenia gabinetu pod warunkiem, że będzie miał zupełnie wolną rękę w wyborze członków gabinetu.

Proklamacya do armii wskazuje, że sułtan warunek ten przyjął.

Rada ministrów obradowała wczoraj do późna w nocy nad deklaracyą, którą ma złożyć dziś w Izbie deputowanych kierownik wielkiego wezyratu. Młodoturcy radzili o stanowisku, jakie mają zająć w Izbie. W wielu miastach prowincyonalnych odbyły się zgromadzenia ludowe, na których ganiono politykę gabinetu poprzedniego.

Od onegdaj rozwija także tutejsza tajna liga wojskowa ożywioną czynność. O żądaniach przedłożonych sułtanowi, o których wspomina w proklamacyi sułtan, brak bliższych szczegółów. Żądania te są prawdopodobnie identyczne z warunkami Nasima baszy, który żądał rozwiązania Izby deputowanych, rozwiązania komitetu młodotureckiego i ustąpienia rządu, oskarżenia gabinetu Hakki baszy z powodu wojny trypolitańskiej.

Komitet młodoturecki ogłasza cyrkularz, w którym sprzeciwia się ewentualnemu powołaniu Kamila baszy na stanowisko wielkiego wezyra.

Dywizye w Brussie i w Ivnie miały przysiądz wierność centralnej lidze wojskowej.

Na sobotniem posiedzeniu w Izbie deputowanych kilku posłów młodotureckich wniosło, aby wystosowano do rządu zapytanie o obecnej sytuacyi, która jest poważna, bo konstytucya jest w niebezpieczeństwie.

Pewien poseł ormiański rzekł, że niema celu pytanie się takiego rządu, który wprowadził w błąd Izbę, podając się do dymisyi zaraz po otrzymaniu wotum ufności i który umniejsza znaczenie Izby przez to, że co do dymisyi ustąpił przed innym czynnikiem władzy.

Izba postanowiła zażądać wyjaśnień od rządu.

Obawiają się, że przy sposobności dzisiejszej dyskusyi o powodach dymisyi gabinetu może dojść w Izbie deputowanych do bardzo poważnych wypadków.

Konstantynopol. W Durazzo uciekli z wojska major, kilku oficerów i 20 żołnierzy.

Ze Skutari donoszą, że wiele rodzin Mirydytów przyłączyło się do powstania.

Konstantynopol. Stan rzecz w północnej Albanii, zdaje się, pogorszył się. W Djakowie Albańczycy wypędzili kaimakana. Bazary w Djakowie, Prysztynie i innych miastach zamknięte.

Rzym. Do *Ag. Stefaniego* donoszą, że Włosi odparli atak nieprzyjacielski na oazę Mizrata i zadali Turkom dotkliwe straty.

Cetynia. Rząd czarnogórski poczynił energiczne przedstawienia u Porty z powodu ostatniego krwawego zajścia granicznego. Następnego dnia po zatargu udał się gubernator z Podgoricy na miejsce i w obecności tureckiego oficera sprawdził, że Czarnogórcy zabici zostali na terytoryum czarnogórskiem i że zwłoki ich straszliwie okaleczono.

KRONIKA.

Lwów, 22 lipca.

Kalendarz.
Wtorek (23 lipca):
Apolinarego. — Lubomira. — SS. 45. M.
Wschód słońca o godzinie 3·43 rano, zachód słońca o godz. 7·18 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 21 stopni C.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał wczoraj po południu do Marienbadu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Izak Friesel, kandydat adwokacki, rodem z Przemyśla, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Teofil Guzik z Warszawy, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Ograniczenie obrotu kieszonkową bronią palną.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, że automatyczna kieszonkowa broń palna (browningi i t. p. pistolety repetujące) krótsze niż 18 cm., jakoteż wszelkiego rodzaju rewolwery, pistolety i pistolety flobertowe tej miary mają być traktowane jako broń zakazana według § 2 Ces. patentu o broni.

Zarządzenia te wywołały liczne uzasadnione skargi na nieustanne nadużycie z krótką bronią palną i doświadczenie, że samo wykonywanie przepisów o noszeniu broni wogóle jest w interesie publicznego bezpieczeństwa niewystarczające.

Uznanie pewnej broni za broń zakazaną ma według ustawy ten skutek, że na wyrób, sprzedaż, nabycie, noszenie i posiadanie takiej broni potrzeba szczegółowego pozwolenia władzy, a przemysłowcy upoważnieni do sprzedaży broni zakazanej obowiązani są zapisywać do osobnej księgi, komu i kiedy broń zakazaną sprzedają, oraz przytoczyć pozwolenie kupującego na nabycie broni zakazanej, bez okazania którego broni zakazanej sprzedać nie wolno.

Pozwolenia na zakupno, posiadanie i noszenie broni zakazanej udzielają we Lwowie i Krakowie c. k. dyrekcye policyi, w innych miejscowościach właściwe c. k. starostwa, którym polecono załatwiać śpiesznie odnośne podania.

Pozwoleń na sprzedaż broni zakazanej, potrzebnej przemysłowcom i handlarzom, udziela c. k. Namiestnictwo.

— **Sprawy miejskie.** Na sobotniem posiedzeniu prezydyum miejskiego, fungującego w zastępstwie Rady miejskiej, powzięto następujące uchwały: powzięto drugą uchwałę z zezwoleniem „Sokołowi-Macierzy" na zaciągnięcie pożyczki 25.000 koron na hipotekę realności 786 4/4 (ujeżdżalnia).

W wykonaniu uchwał Rady miejskiej z r. 1910 uchwalono projekt ustawy o pobieraniu w obrębie miasta dodatku miejskiego do należytości państwowej od przeniesienia własności nieruchomości na mocy aktów prawnych między żyjącymi (uchwała ta wymaga jeszcze aprobaty sejmowej).

Uchwalono program wykonania bruków w drugiej połowie 1912 z przeznaczonych na ten cel 2 milionów koron (z 14 milionowej pożyczki), a mianowicie postanowiono wybrukować ulice: Zieloną, Grodecką, Łyczakowską w górnej części, Zamarstynowską, Janowską, Senatorską i Dzieduszyckich.

Celem zapewnienia nowych źródeł dla wodociągów miejskich uchwalono zawrzeć z współwłaścicielami folwarku Snopków umowę o kupno gruntów ze źródłami, dającemi dziennie około 60.000 metr. kub. dobrej i czystej wody, na Snopkowie, powierzchni 364·235 sążni, po cenie 15 koron za sążeń i upoważniono magistrat do wykonania rurociągu od tych źródeł do studni miejskiej przy tłoczni za stawem Kamińskiego, doprowadzającej wodę do miejskich zakładów elektrycznych, kosztem 58.000 koron, które mają być pokryte zaciągnąć się mającą pożyczką w tej wysokości w Banku krajowym w 4 i pół proc. obligacyach komunalnych, spłacalnych w 13 i pół latach; zarazem zobowiązała się gmina dostarczać na wieczne czasy właścicielom folwarku Snopkowa dziennie 20 metrów kubicznych wody, przez pierwszych 15 lat bezpłatnie, a następnie na warunkach umówić się mających. Wreszcie postanowiono, że Zakłady elektryczne za dostarczoną z tych nowych źródeł wodę płacić będą rocznie taką należytość, aby wystarczyła na pokrycie procentów i anuitetów zaciągniętej na budowę rurociągu pożyczki, tak, że gmina z tego tytułu żadnych wydatków nie poniesie.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości wykaz przychodów funduszu wodociągowego za sierpień 1911, oraz za luty i marzec 1912.

Zatwierdzono rachunek z wydatków na kwaterunek wojska przechodowego za II. półrocze 1911.

Zatwierdzono projekt statutu organizacyjnego w sprawie przekształcenia liceum król. Jadwigi na gimnazyum realne.

Uchwalono wstawić w budżet funduszu szkolnego na rok 1913 na nauczycielki gimnastyki w szkołach wydziałowych żeńskich zamiast 5000 koron, kwotę 7000 koron z tem, że 500 koron z tego przeznaczonych będzie na skauting w szkołach męskich.

Zezwolono na przedłużenie ulicy pod Dębem przez grunty 497 2/4 i 501 2/4 z tem, że nowa ulica ma mieć 15 metrów szerokości, oraz, że właściciele tych realności własnym kosztem ją urządzą i wybrukują, a odpadający grunt gminny wykupią po 100 kor. za sążeń.

Uchwalono nabyć od Olgi Rodowicz z realności 6 4/4 przy ul. Teatyńskiej skrawek gruntu 2·3 sążnia, potrzebny do regulacyi tej ulicy za ryczałtową cenę 400 koron.

Uchwalono nabyć od funduszu krajowego skrawek gruntu, odpadający od realności 348 4/4 (szpitalik św. Zofii), przestrzeni 18·6 sążni, potrzebny na regulacyę ulicy Łyczakowskiej, za ryczałtową cenę 1000 koron.

Uchwalono sprzedać Towarzystwu budowy tanich mieszkań dla urzędników Wydziału kra-

jowego skrawek gruntu z parceli 5849, powierzchni 232 sążni za 5900 koron.

Uchwalono odpisać konwentowi Sióstr Miłosierdzia przyznane gminie koszta sądowe 226 koron 48 hal. i nie wchodzić na razie w pertraktacye co do odstąpienia gminie gruntów pod Kopcem, potrzebnych do rozszerzenia drogi do restaracyi na Wysokim Zamku, gdyż projekty tej drogi nie są jeszcze zatwierdzone.

Uchwalono odmówić żądaniu Markusa Danka o wynagrodzenie za uszkodzenie domu 193 1/4 przy ulicy Wuleckiej spowodowane rzekomo przez wadliwe dokonanie przez gminę przebudowy potoku obok tej realności.

Nieuwzględniono rekursu Simona Neimana przeciw nakazowi rozebrania samowolnie dokonanych przebudówek na strychu realności 402 3/4 przy ul. Żółkiewskiej.

Nieuwzględniono rekursu Wydziału krajowego przeciw wymiarowi podatku zarobkowego od kraj. funduszu pożyczkowego dla spółek oszczędności z pożyczek za lata 1900 do 1908.

Nieuwzględniono rekursu Hersza Mendla Szapiry od wezwania zapłaty podatku wodociągowego.

Nieuwzględniono rekursu Franciszka Świeżego przeciw nakazowi opłaty czterech psów za rok 1912.

Uwolniono zasadniczo od opłaty gminnej psy, należące do członków lwowskiej grupy miejscowej Towarzystwa austro-węgierskiego dla tresury psów policyjnych i wojskowych, z tem jednak, że w każdym poszczególnym wypadku decyzya osobno będzie powzięta.

Uchwalono wypłacić spółce inżynierów Dobrzycki, Dobrzański i Doliński 10.000 kor., jako wynagrodzenie za plany i kosztorysy miejskiego Zakładu sierot, bez strącania penale 1400 kor. za spóźnienie.

Uchwalono wypłacić 818 kor. firmie J. A. Baczewski za spirytus denaturowany, dostarczony dla fizykatu miejskiego do dezynfekcyi w r. 1911.

Przyznano 500 kor. na pokrycie kosztów przyjęcia delegatów Zjazdu Kółek rolniczych 2 lipca.

Nieuwzględniono prośby Karola Bandrowskiego, kuratora dr. Iwana Franki, o zwrot podatku na ubogich od biletów wstępu na koncert 14 maja w kwocie 128 kor. 20 hal,, a natomiast przyznano 100 kor. na rzecz małoletnich dzieci dr. Franki.

Uchwalono zwrócić Ludwikowi Lateluerowi kwotę 295 kor. 66 hal., ściągniętą w wieczór jego benefisu jako zaległy podatek na ubogich od biletów do „Jamy" z tem, że „Jama" jest obowiązana powyższy podatek uiścić.

Odmówiono subwencyi akademickiemu Kółku farmaceutów we Lwowie.

Nadano z fundacyi Antoniny Bałutowskiej stypendyum 78 kor. rocznie Zofii Rozalii Zajączkowskiej, uczenicy III. kl. szkoły im. św. Antoniego.

Przyjęto rezygnacyę inżyniera gazowni Romualda Wowkowicza, który został dyrektorem gazowni w Tarnowie, a w jego miejsce mianowano inżynierem w IX. randze w gazowni Emila Piwońskiego.

Zamianowano w miej. Izbie obrachunkowej: rewidentami w IX. randze Władysława Lerskiego i Stanisława Krausa; adjunktami w X. randze Leona Samolewicza i Kazimierza Bystrzonowskiego; stabilizowano na posadzie asystenta w XI. randze Stanisława Daszkiewicza; zamianowano asystentami: Władysława Kuberczyka, Jerzego Bonasiewicza, Tadeusza Sikorskiego i Adolfa Groilego.

Nadano obywatelstwo miejskie: Michałowi Skulskiemu, restauratorowi.

Przyjęto do związku gminy m. Lwowa: Karolinę hr. Dzieduszycką, Jakóba Rollauera, kawiarza; Michała Kisza, czeladnika krawieckiego; Karola Firnhoffera, dyetaryusza; Józefę Iżowską, wdowę po murarzu; Maurycego Zippera, urzędnika kolejowego; Feliksa Książkiewicza, majstra blacharskiego; Karola Szydłowskiego, majstra stolarskiego; Józefa Antoniego Weissa, majstra krawieckiego; Mojżesza Podhorca, kupca; Sarę Maryem Maierową, kupcową; Leopolda Wiesera, majstra kowalskiego; Izraela Osten, majstra blacharskiego; Leonarda Dziedzińskiego, murarza; Jana Wąsowskiego, murarza; Chaję Klarę Lemel, restauratorkę; Jana Behoumeka, em. werkmistrza kolejowego: Jakóba Seilera, agenta handlowego; Maryę Koszulińską, wdowę po zarobniku; Mojżesza Litwaka, bankiera; Annę 1 v. Mandryk 2 v. Trawniczek, wdowę; Jana Fedeczko, dozorcę domu; Bazylego Macyka, motorowego miej. kolei elektrycznej; Michała Śliwę; Pinkasa Wasserbreuera, majstra krawieckiego; Feliksa Maksymiliana Osińskiego, zecera; Franciszka Zagórskiego, przedsiębiorcę budowlanego i Jechela Michała Grufta, urzędnika prywatnego.

Udzielono przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy m. Lwowa Fryderykowi Wiliamowi Robertson-Buttlerowi i Pepi Schep, wdowie po złotniku.

— **Służba jednorocznych ochotników wedle nowej ustawy wojskowej.** W myśl obowiązującej od 5 lipca b. r. ustawy wojskowej jednoroczni ochotnicy odbywają swą służbę z reguły na koszt Państwa, wyjątkowo zaś na koszt własny, gdy o to będą specyalnie prosić. Jedynie w kawaleryi, konnej artyleryi i trenie jednoroczni służyć będą na swój koszt, t. j. muszą opłacać sami sobie ubranie, uzbrojenie, mieszkanie i jedzenie, a w kawaleryi i art. konnej także sprawić sobie konia i żywić go własnym kosztem.

Jednoroczni, służący na swój koszt, mogą za złożeniem odpowiedniego pauszalu otrzymać skarbowe utrzymanie. Pauszal ten wynosi: w całem wojsku za jedzenie i żołd 930 kor., za ubranie 121 kor., za rynsztunek 16 kor., za broń i utrzymanie jej w dobrym stanie 7 kor. Za wypożyczenie konia skarbowego będzie wynosiła opłata w kawaleryi, artyleryi polowej i górskiej 661 kor., a za rynsztunek do niego 32, względnie 29 kor.

Jednoroczni ochotnicy, służący na koszt własny, mogą sobie obrać dowoli oddział wojska (Truppenkörper). Jeżeli jednak została przekroczona maksymalna liczba systemizowanych w tym oddziale miejsc dla jednorocznych, to jednoroczny musi wybrać sobie inny oddział. Natomiast, gdyby ta liczba nie została osiągnięta, to jednoroczny może być przyjęty na koszt Państwa.

Obecnie odpada drugi rok służby przymusowej dla jednorocznych ochotników, którzy nie zdali egzaminu oficerskiego. Zostają oni bowiem przeniesieni do rezerwy w stopniu, odpowiadającym ich wiadomościom wojskowym. W niektórych wypadkach będzie im pozwolone zdawać egzamin oficerski w ciągu najbliższych dwóch lat po służbie prezencyjnej.

Ci jednoroczni, którzy zdali egzamin oficerski, zostają w miarę potrzeby mianowani kadetami lub chorążymi, względnie oficerami w rezerwie. Reszta pozostaje aspirantami na kadetów rezerwowych.

Petenci, ubiegający się o prawo służby jednorocznej, powinni, najpóźniej do 1-go października tego roku, w którym mają być asenterowani, ukończyć z dobrym postępem gimnazyum, lub wyższą szkołę realną, albo też równy z niemi średni zakład naukowy artystyczny, techniczny, przemysłowy, kupiecki, nautyczny, rolniczy lub leśny. Tę samą ulgę otrzymać mogą ci petenci, którzy ukończyli sześć klas, albo dwa pierwsze kursy wymienionych zakładów, lub też seminaryum nauczycielskiego i którzy poddali się egzaminowi przed specyalną komisyą. Wszyscy zaś rekruci, wstępnjący do wojska dobrowolnie, lub też asenterowani, jeżeli ukończyli 6 klas szkoły średniej, albo zakład naukowy, dający zamknięte w sobie wykształcenie dla zawodu przemysłowego, artystycznego, technicznego, kupieckiego, rolniczego, leśnego, górniczego lub hutniczego, nie mogą być zatrzymani do trzeciego roku służby.

Prawo służby jednorocznej przysługuje także tym popisowym, którzy przed 1 października roku popisowego są siłami nauczycielskiemi w szkołach ludowych, wydziałowych, seminaryach nauczycielskich, albo też ukończyli seminaryum nauczycielskie. Wszyscy ci jednoroczni ochotnicy odbywają służbę w obronie krajowej.

Popisowym, którzy w wybitny sposób odznaczyli się na polu nauki, piśmiennictwa, techniki, sztuki i sztuki stosowanej, może być przyznane wyjątkowo prawo jednorocznej służby, nawet choćby nie posiadali do niej wyżej wymienionych warunków."

Przesunięcie służby prezencyjnej może nastąpić najdalej do 1 października tego roku, w którym popisowy kończy 24 rok życia.

Jednoroczni ochotnicy medycy służą we froncie tylko trzy miesiące (w piechocie, strzelcach lub marynarce), a po zdaniu doktoratu 9 miesięcy, w tem 6 m. w szpitalach wojskowych, jako „jednoroczni ochotnicy lekarze" poczem, jeżeli posiadają potrzebne ogólne warunki, zostają „zastępcami lekarzy asystentów", wreszcie w razie potrzeby „lekarzami asystentami w rezerwie".

Jednoroczni ochotnicy weterynarze odbywają swój rok służby dopiero po otrzymaniu stopnia lekarza, w kawaleryi, artyleryi polowej, artyleryi górskiej i trenie.

Jednoroczni ochotnicy farmaceuci służą także dopiero po otrzymaniu dyplomu magistra.

Jednoroczni ochotnicy, którzy pragną poświęcić się specyalnym gałęziom służby, jako urzędnicy prowiantowi, oficerowie fortyfikacyjni, oficerowie prowiantowi i t. d., mogą wedle potrzeby być do niej przydzieleni po otrzymaniu pierwszego wykształcenia wojskowego.

W siedmioletnim okresie przejściowym, począwszy od 8 lipca b. r., dozwolone będzie nauczycielom w szkołach ludowych, wydziałowych i seminaryach nauczycielskich starać się o przeniesienie do rezerwy zapasowej, — w razie, jeżeli w zakładach, gdzie pracują, daje się odczuwać brak sił nauczycielskich. Przesunięcie roku prezencyjnej służby dla tych popisowych, którzy ukończyli seminaryum naczycielskie, a to w celu otrzymania posady nauczycielskiej, może nastąpić do 24 roku życia. Po otrzymaniu takiej posady zostają oni przeniesieni do rezerwy zapasowej.

— **Chór pań na Kongresie Eucharystycznym.** Przed kilku dniami zamieściliśmy zaproszenie do tych pań, które wezmą udział w Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu, a uprawiają śpiew choralny, aby raczyły przyłączyć się do zawiązanego już chóru pań, który spiewać będzie podczas Kongresu Eucharystycznego w oddanym Polakom kościele św. Michała. Sprostować jednak musimy, że próby tak wzmocnionego chóru rozpoczną się nie dnia 6 sierpnia, lecz dnia 6 września o godzinie 5 po południu w prywatnym salonie w Wiedniu przy Wallfischgasse 14, I. piętro. — Łaskawe zgłoszenia z przystąpieniem do chóru przyjmuje superior ks. Kukliński przy kościele polskim, Wiedeń, — Rennweg 5 a. Panie, które zechcą wziąć udział w chórze, raczą razem ze zgłoszeniem podać rodzaj swego głosu i swoją szkołę śpiewu, a ks. Kukliński prześle im nuty do ich głosu zastosowane.

— **Stacya telefoniczna w Mogile.** Dnia 23 b. m. oddana zostanie do publicznego użytku z centralnem biurem telefonicznem w Krakowie połączona uboczna centralna stacya telefoniczna w Mogile z ograniczoną służbą dzienną.

— **Ślub** hrabianki Anny Konarskiej z Aleksandrem baronem Lako, sekretarzem ambasady austryackiej w Petersburgu, odbył się we czwartek, dnia 18 b. m., w Krakowie.

— **Zjazd okręgowy Towarzystw pomocy przemysłowej w Krakowie.** Dla uniknięcia kosztów, Liga pomocy przemysłowej urządzać będzie swoje ogólne krajowe Zjazdy nie corocznie, jak dotychczas, lecz co drugi rok. Przyszłoroczny krajowy Zjazd Ligi pomocy przemysłowej będzie połączony z uroczystością 10-lecia istnienia tej instytucyi. Natomiast w roku bieżącym w dniu 18 sierpnia odbędzie się okręgowy Zjazd Towarzystw pomocy przemysłowej w Krakowie. W Zjeździe tym wezmą udział wszystkie Towarzystwa i komitety filialne pomocy przemysłowej z zachodniej części kraju. Programem Zjazdu objęte będą głównie dwa pytania: 1. Jaką winna być działalność ogniw Ligi pomocy przemysłowej na prowincyi? 2. Jaką drogą dążyć do utrwalenia organizacyi pomocy przemysłowej?

— **Dom zdrowia dla kupców** w Olszanicy, położony przy linii kolejowej Lwów-Sambor, oddany został dnia 14 bm. do użytku członków lwowskiego Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej. W domu tym może na razie pomieścić się 20 członków z rodzinami.

— **Zgromadzenie delegatów Związku nauczycielstwa słowiańskiego Przedlitawii** odbędzie się dnia 23 bm. w Krakowie. Na porządku dziennym referat: „Jakich zmian wymaga zasadnicza ustawa państwowa o szkołach ludowych", oraz omówienie akcyi, zmierzającej do urzeczywistnienia postulatów nauczycielstwa ludowego. Delegaci zwiedzą Kraków, saliny wielickie, Zakopane i Tatry.

— **Wypadek w Tatrach.** Z Zakopanego donoszą: Komisya z ramienia Towarzystwa tatrzańskiego ustaliła w sobotę przebieg wycieczki, podczas której zniknęła panna Szystowska i orzekła, że nie może dopatrzeć się jakiejkolwiek winy prof. Sawickiego.

Do Zakopanego zjechał sędzia śledczy z Nowego Sącza p. Stiasny, aby łącznie z władzami węgierskiemi przeprowadzić śledztwo wśród juhasów.

△ **Zgubiono:** trzy losy: austryackiego Czerwonego Krzyża ser. 5637 nr. 24, węgierskiego Czerwonego Krzyża ser. 5765 nr. 18 i serbski tytoniowy ser. 654 nr. 15.

△ **Znaleziono:** w ulicy Karola Ludwika weksel z podpisem p. Mieczysława Zielińskiego; na inspekcyi policyjnej sztylet, oprawny w czarną rączkę.

△ **Utonięcie dziecka w kadzi.** W cegielni dr. M. Schönfelda przy ul. Snopkowskiej wpadła w sobotę pozostawiona bez dozoru półtoraroczna córeczka zarobnika Józefa Tłuściaka do wpuszczonej w ziemię kadzi z wodą i utonęła. Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Ucieczka eskontera.** Ze Lwowa zbiegł w tych dniach eskonter N. Gabel, sprzeniewierzywszy około 200.000 kor.

△ **Ucieczka więźnia.** Z oddziału roboczego w Zielonej ad Wola drwińska zbiegł dnia 17 b. m. więzień Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu, Stanisław Kaszyca, skazany wyrokiem sądu krajowego karnego w Krakowie za zbrodnię rabunku na karę pięcioletniego ciężkiego więzienia.

Kaszyca liczy 26 lat, pochodzi z Żarek, powiatu chrzanowskiego, jest słusznego wzrostu, silnej budowy ciała, o pociągłej twarzy, brunet. Brakują mu cztery przednie zęby.

△ **Ofiara nieostrożności.** Podmajstrzy murarski Michał Krzaczyński chcąc w sobotę wskoczyć do wozu miejskiej kolei elektrycznej podczas najszybszej jazdy, upadł na bruk i dotkliwie się potłukł.

△ **Krwawa awantura.** Dziewiętnastoletni uczeń stolarski Ludwik Malski rzucił się w sobotę na czeladnika Efroima Kina i zranił go ciężko kawałkiem drzewa w głowę. Kina opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Malskiego zaś wzięła w swą opiekę policya. Powodem krwawej awantury było to, że Kin zrobił Malskiemu wymówkę z powodu zepsucia ram, oddanych mu do naprawy.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie jednej z realności przy ul. Trauguta spadł w sobotę z rusztowania z wysokości III. piętra zarobnik Ignacy Kwiatek i odniósł tak ciężkie obrażenia, iż w stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Nożowiec.** Znany policyi awanturnik Samuel Baresz napadł w sobotę na kelnera Markusa Tauchnera i zadał mu nożem kilka ran w plecy. Nożowca aresztowała policya.

△ **Błąkającą się** wczoraj w Rynku 12-letnią dziewczynkę niemą oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Trzyletniego chłopca,** odzianego w niebieskie ubranie, który błąkał się wczoraj w ulicy Polnej, wzięła w tymczasową opiekę p. Zofia Lichota, zamieszkała przy ul. Polnej l. 45.

△ **Pięcioletnią dziewczynkę,** błąkającą się wczoraj na placu św. Teodora, oddała policya w opiekę komisaryatowi III. dzielnicy. Dziewczynka ma na sobie czerwoną sukienkę.

△ **Zwłoki noworodka.** Na t. zw. „Batiarówce" w stawie p. Zienkiewicza znaleziono wczoraj torbę ceratową, w której znajdowały się zwłoki noworodka, owinięte w gazety. — Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki dziecka.

△ **Znaczna kradzież.** Do tutejszej policyi nadeszła w drodze telegraficznej ze Stanisławowa wiadomość, że zbiegły ztamtąd, prawdopodobnie w kierunku Lwowa, 22-letnia Zofia Jaszowska *recte* Gorzka i 15-letnia Natalia Ketta skradłszy p. Tadeuszowi Chłopeckiemu rozmaite papiery wartościowe na łączną kwotę 50.000 kor. i 3000 kor. gotówką.

△ **Z tajemnic małżeńskich.** Praczka Katarzyna Kuczkowa pokłóciwszy się wczoraj ze swym mężem, Wincentym, chwyciła za nóż i ugodziła go nim w prawy policzek, zadając znaczną ranę. Kuczkową zamknięto na razie w aresztach policyjnych.

△ **Złodziej z rewolwerem.** Do mieszkania fryzyera p. S. Luki przy ul. Zamkowej l. 3 włamał się dziś w nocy złodziej i zaczął gospodarować. Gdy właściciel mieszkania p. Luka obudziwszy się, chciał złodzieja przytrzymać, ten uciekając strzelił do zastępującego mu drogę p. Luki z rewolweru i zranił go lekko w lewą rękę. Złodziej znikł następnie bez śladu.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. T. Höflingera przy ul. Teatralnej l. 8 włamał się w czasie chwilowej jego nieobecności we Lwowie jakiś złodziej i skradł garderobę, bieliznę i kosztowności, łącznej wartości 800 kor.

Policya aresztowała wczoraj Włocha Angelo Pontego, który podczas awantury w jednym z szynków przy ul. Łyczakowskiej odkąsił jednemu z bawiących tam gości pół lewego ucha.

Policya aresztowała wczoraj 18 letniego Abrahama Wassermanna, którego przytrzymano na Podzamczu na kradzieży pularesu z kwotą 8 kor. z kieszeni sukni p. Anieli Znaczkiewicz. Ten sam los spotkał także 15 letniego Hermana Rosenberga, młodego złodzieja kieszonkowego, który operował na placu Krakowskim.

— **Konsorcyum rzeźników w Krakowie.** Sześciu największych masarzy w Krakowie utworzyło konsorcyum, mające zbudować w okolicy Krakowa własną wielką rzeźnię i fabrykę wyrobów masarskich kosztem 3 milionów koron.

— **Strajk robotników drzewnych.** Z Krakowa donoszą, że d. 8 bm. wybuchł w Rytrze strajk robotników drzewnych, zatrudnionych w tartaku i przy wyrębie lasów firmy Linnartz i Ska. Strajk ma potrwać dłuższy czas, gdyż przedsiębiorstwo ma dostateczne zapasy materyału wyciętego i obrobionego.

— **Strajk robotników rolnych na Węgrzech.** Z Szegszard donoszą, że w powiecie dombowarskim robotnicy, zajęci przy żniwach, zastrajkowali w kilku miejscowościach, a w ośmiu miejscowościach usiłowali podpalić zboże. Powodem strajku jest to, że właściciele dóbr nie zgodzili się na warunki robotników, którzy domagali się, aby im dawano za robotę zamiast dziewiątej części, ósmą część plonów i utrzymanie.

— **Śmiertelny wypadek z automobilem.** Automobil właściciela fabryki Laufera — jak donoszą z Neutry — rozbił się, zderzywszy się z pociągiem. Laufer jest śmiertelnie ranny, znajomy jego Klein zabił się.

— **Samobójstwo w oczach żony.** Z Zagrzebia donoszą: Aptekarz Adam Pecić w oczach żony popełnił onegdaj samobójstwo, zażywszy sinku potasu. Żona jego z rozpaczy chciała także odebrać sobie życie, ale jej przeszkodzono. Przyczyna samobójstwa nieznana; zdaje się, że Pecić odebrał sobie życie w przystępie szału.

— **Z prasy.** W Kijowie zacznie niebawem wychodzić nowy dziennik polski *Gazeta Kresowa* pod redakcyą p. Stefana Zembrzuskiego, dotychczasowego redaktora *Tygodnika Podolskiego*.

Kronika prowincyonalna.

§ W Rabce spłonęły wczoraj przed południem wille „Sobieski" i „Laura". Przyczyna pożaru nieznana.

§ Zabita przez piorun. W tych dniach w czasie burzy zabił piorun — jak donoszą nam z Dąbrowy — włościankę Maryę Dziedzicową z Gruszowa wielkiego w chwili gdy pędziła krowy na pastwisko.

§ Tragiczny zgon kłusownika. Trzydziestoletni Piotr Rudy, włościanin z Kuliczkowa, znany kłusownik, wybrał się onegdaj — jak donoszą z Sokala — do lasu w Kuliczkowie na polowanie, przyczem tak nieostrożnie obchodził się ze strzelbą, iż ta wypaliła, a Rudy trafiony w klatkę piersiową, padł na miejscu trupem.

§ Śmierć pod kołami pociągu. W nocy z 14 na 15 b. m. podczas krzyżowania się pociągów na stacyi w Ostrowie koło Sokala przejechał pociąg nr. 916. zdążający z Sokala do Lwowa, włościankę Katarzynę Butrynową z Ostrowa. Butrynowa zginęła na miejscu. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność Butrynowej.

Kronika zagraniczna.

* Rocznica śmierci Papieża Leona XIII. W kaplicy Sykstyńskiej odbyło się wczoraj, jako w rocznicę śmierci Papieża Leona XIII., uroczyste nabożeństwo. w obecności Papieża, kardynałów i ambasadorów przy Watykanie.

* Pożar na okręcie. Z Kanei donoszą: W niedzielę przed południem wybuchł pożar przed portem na okręcie „Paros". Kapitan i załoga rzucili się do akcyi ratunkowej. Jest jednak nadzieja ocalenia okrętu.

Miasto nad otchłanią.

Wieliczka staje na progu nowej ery, w której dotychczasowa jej wytwórczość przekształci się najzupełniej. Dotychczas synonimem Wieliczki była sól kamienna, a jej najważniejszym ideałem czystość i przeźroczystość: kryształ, którego sześciany ogromnych dosięgały rozmiarów. Kryształy te łączyły się w kopalni sposobem naturalnym w grupy, piękności nadzwyczajnej, których wspaniałe okazy podziwiać możemy w muzeach; dokoła nich i dzięki jednolitej łupliwości tego materyału, wytworzył się najzupełniej odrębny, wyłącznie miejscowy przemysł figurkowy, nieuczony w żadnej szkole, stworzony samorzutnie drogą naśladownictwa i dziedziczności z dziada — pradziada tego kunsztu, który u niewielu indywidualności wybitniejszych dosięgał nawet wyżyn artystycznych.

Kopalnie wielickie wydawały przez długi szereg wieków przeważnie sól kamienną, gatunku dwojakiego, jako spożywczą, a mianowicie: sól zieloną i szybikową. Głównym i rzec można zakładowym kapitałem tamtejszych złoży solnych były olbrzymie bryły soli t. zw. zielonej, o których dają nam pojęcie stworzone ich odbudową wprost otchłanne komory, przypominające rozmiarami wyniosłe, gotyckie katedry, jak podziwiane przez zwiedzających podziemia: „Steinhauser" (gdzie odbywała się dawniej t. zw. jazda piekielna), „Michałowice" (zabudowane kunsztownem wiązaniem belek, które podtrzymują strop spękany, chroniąc w ten sposób komorę od zawalenia, a piękne dzieło od zagłady), „Drozdowice", „Saurów", „Wałczyn", „Łętów" i inne.

Z brył tych wydobyto miliony cetnarów soli spożywczej, która w prześwietleniu miała, jak szyba gruba, ze szkła zwyczajnego, odcień zielony — ztąd jej nazwa, polegająca także na kontraście w porównaniu ze solą „szybikową", posiadającą wygląd biały. Nazwa soli „szybikowej", która szczególnie jako przyjęty już i utarty termin niemiecki: „Schybiker-Salz", przedstawia trudności etymologiczne, jest w pochodzeniu swem nader prostą, bo wywodzi się od „szybików" podziemnych, głębionych w kopalni, gdzie po raz pierwszy znaleziono sól tę białą i czystą. Sprawdzianem pierwszego i drugiego gatunku są naturalne domieszki chlorku sody, które w handlu mają procent zastrzeżony.

Oprócz soli spożywczych posiada Wieliczka w pokładach ogromnej miąższości: sole fabryczne, zmieszane z piaskiem drobnoziarnistym t. zw. „spiżowe". Nazwa ta związana jest najprawdopodobniej z przybyciem do Wieliczki górników ze Spiżu; mniej do przekonania przemawia pochodzenie jej od słowa łacińskiego: *spissum sal* (sól zbita, trawa).

Dawniej wydawano sól z kopalni wielickiej przeważnie w kawałkach, złamkach t. z. fragmentach, które otrzymywano przez zbijanie ścian solnych (ław t. zw. kłapci). Miałczyznę ładowano w beczki „solówki", które dostawały klasztory, urzędnicy żupni; miały one także walory monety, bo uzyskiwano za nie drogą zamiany potrzebne do kopalni żelazo. I w dawnych czasach jednak, mimo, że o wyczerpaniu pokładów soli nikt nie myślał jeszcze, ufając bezgranicznie w ich nieskończoność. wyrabiano w Wieliczce sól „warzonkę". Wydobywano wówczas solankę z kopalni szybem „Lois", „Wodna Góra" i „Lubomierz", który należał do ks. Lubomirskiego, a później przeszedł na własność królewską.

Solankę z kopalni wydobytą kieratem (rotą) workami z wolej skóry, wywarzano na 6 panwiach. co odbywało się bez przerwy przez kilkanaście tygodni. Na niezmiernie cennych planach kopalni wielickiej, narysowanych z początkiem wieku XVII. przez geometrę tej kopalni Marcina Germana, a wydanych przez Wilhelma Hondiusa w Gdańsku, które dziś już do białych kruków należą, znajduje się dokładny obraz*) ówczesnej warzelni, zwanej także „Karbarya". Jestto zwyczajna szopa, pod którą spoczywają na omurowaniu panwie warzelniane; obok drzewo na opał ułożone w sągi, dalej kadzie napełnione solanką, wiewaną przez dwóch ludzi wiadrami do panwi, słowem urządzenia jak najpierwotniejsze, bez należytego wyzyskania cieplika, z zupełnem lekceważeniem t. zw. efektów pyrotechnicznych.

Drzewa było poddostatkiem, sił ludzkich także nie brakło, więc nie troszczono się wcale o uproszczenie manipulacyi mechanizmem dziś tak kunsztownem i skomplikowanem.

Musieli jednak być i naówczas bezwzględni zwolennicy soli wywarzonej, kiedy wytwarzano ją nawet w Wieliczce, posiadającej takie bezcenne skarby czystej soli kamiennej.

O tem, że Wieliczka wytwarzała niegdyś „przed wiekami" warzonkę, tak dalece zapomniano, że na wiadomość o mających tam powstać na wielką skalę warzelniach soli, podniesiono nawet głośny protest ze strony *sui generis* konserwatorów, którzy w tego rodzaju „bezcelowem nowatorstwie" widzieli brutalne naruszenie wiekowej tradycyi najstarszej polskiej kopalni. Byli to ci sami niepoprawni fałszerze historyi, którzy mimo istniejących niezbitych dokumentów, świadczących o istnieniu Wieliczki (Magnum sal) już w r. 1044 za Kazimierza I, zawsze jeszcze przypisują wyłącznie jej odkrycie żonie Bolesława Wstydliwego św. Kindze, w roku 1253, krzywdząc w ten sposób z uporem maniaków jej zamierzchłą sędziwość aż o 2 całe wieki! Winę całą ponosi niewątpliwie żal za utratą pięknego podania o rzuconym w studni na Węgrzech złotym Kingi pierścieniu, z którego rzeczywistość stwierdzona Kroniką Długosza i dokumentami klasztoru Tynieckiego, zdziera cały urok poezyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

*) Obrazy te są w pomniejszeniu, lecz z wiernością oryginału reprodukowane w bardzo pięknem dziele, wydanem przez J. Czerneckiego: „Otchłanie Wielickie".

OSTATNIA POCZTA.

== Prezydent austr. Delegacyi p. Dobernig w przejeździe ze Szwajcaryi odwiedził d. 20 b. m. Prezydenta Izby posłów dr. Sylwestra w jego letnisku Wallersee, celem omówienia z nim calendarium jesiennej sesyi parlamentarnej. Ponieważ około połowy września zwołanych zostanie kilka Sejmów na krótkie sesye, pierwsze posiedzenie Delegacyi odbędzie się prawdopodobnie dopiero d. 24 września.

= Z Czerniowiec donoszą: Na polecenie Rządu krajowego rozwiązała policya rossyjskie stowarzyszenie studenckie „Orel", gdyż miało ono tendencye wrogie dla Państwa. Przeciw założycielom stowarzyszenia wdrożono dochodzenia.

= W Zagrzebiu ogłoszono w sobotę akt oskarżenia przeciw Jukićovi, sprawcy zamachu na komisarza królewskiego. Wraz z Jukićem oskarżonych jest 11 osób. Jukić oskarżony jest o zbrodnię morderstwa i usiłowanego morderstwa. Jukić przyznał się, że miał zamiar zamordowania komisarza królewskiego. Współoskarżeni wiedzieli o tym zamiarze. Środki, potrzebne na wykonanie zamachu, otrzymał Jukić z Serbii.

= Według pogłosek, w Portugalii zanosi się na rewolucyę. Korespondent hiszpańskiego *Universo* w Orense donosi, że w Oporto i Lizbonie rewolucya już wybuchła. W madryckich wszakże kołach oficyalnych niema o tem zupełnie wiadomości. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że pogłoski te są zmyślone.

= Urzędowa depesza z Indyj holenderskich donosi, że wybuchł tam bunt 300 robotników chińskich. Wojsko dało ognia i zabiło kilkunastu robotników, a wielu zraniło.

= Mikado japoński ciężko zachorował d. 14 b. m., wśród objawów silnej gorączki, a w cztery dni później stracił przytomność Lekarze stwierdzili tyfus brzuszny. Wedle ostatnich depesz, stan mikada pogorszył się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Walka z bandytami.

Szczakowa, 22 lipca. Starszy strażnik skarbowy Zdzisław Kosanowski patrolując wczoraj wzdłuż toru kolejowego o półtora kilom. od Szczakowej, zauważył dwóch podejrzanych ludzi. Gdy oni spostrzegli strażnika, zmienili kierunek i zwrócili się ku wsi Szczakowej. Strażnik udał się na peron w przypuszczeniu, że ludzie ci przyjdą tam przed odejściem pociągu, który o godz. 2 m. 40 odchodzi do Trzebini. W istocie przy kasie zjawił się jeden z tych dwóch ludzi celem kupienia biletów, drugi czekał na dworcu. Strażnik zawiadomił kancelistę policyi Henryka Schröttera o przyjściu na dworzec dwóch podejrzanych ludzi, a ten polecił agentom Szubińskiemu i Pawliszowi dopowadzić tych ludzi do biura ekspozytury policyi. Agenci polecenie to spełnili. Tuż przed biurem obaj zbiegli, a Schrötter i obydwaj agenci puścili się w pogoń za nimi. W chwili, gdy Schrötter na placu Kalwaryi już ujmował jednego ze zbiegów, ten wyjął browning i kilka razy strzelił do niego i do robotników, którzy przyłączyli się do pościgu. Komisarz policyi Rączka, znajdujący się na drugiej stronie peronu, dowiedziawszy się, że do Schröttera strzelano, pobiegł za sprawcami tego zamachu, wypożyczywszy sobie po drodze rewolwer od jednego z konduktorów i zachęcił kolejarzy i robotników do wspólnego pościgu.

W ucieczce obaj bandyci złączyli się. Odwracając się często, zasypywali gradem kul ścigających. Przedostawszy się przez bagno za stacyą kolejową, rozłączyli się i dali jeszcze kilka strzałów.

Jeden z uciekających pobiegł do lasu na pagórku. a widząc, że jest osaczony, pogroził rewolwerem. poczem skierował broń do siebie i strzelił sobie w prawą skroń. Padł ranny na miejscu. Drugi na razie zbiegł. Rannego przeniesiono do sali ordynacyjnej dr. Schnecka, który stwierdził, że kula przeszła przez jamę prawego oka i utkwiła w środku powyżej oczodołów. Przy rannym znaleziono dwa karabinki mauzerowe repetierowe z 11 magazynami i 294 nabojami, oraz pasport rossyjski wewnątrz kraju na nazwisko Józefa Józefowicza, lat 23, ze Zgierza pod Łodzią. Ranny odmówił wszelkich wyjaśnień. Postanowiono przewieźć go do krakowskiego szpitala więziennego.

Drugi bandyta uciekł ku Jaworznu, następnie zmienił kierunek i zwrócił się ku Ciężkowicom. Napotkał na żandarma Grzybka ze Szczakowej i dał kilka strzałów, na co żandarm również odpowiedział strzałami. Następnie uciekający strzelał do dzieci, pasących bydło. Nareszcie i on ujrzał się osaczonym, gdyż z przeciwnej strony nadszedł patrol żandarmeryi z Ciężkowic. Wówczas bandyta skierował broń do siebie i dwoma strzałami położył sam siebie trupem. Znaleziono przy nim browning z 11 magazynami i około 100 nabojami, dalej kartkę z napisem: Roman Mielnik i metrykę rossyjską, wydaną przez parafię Zwincza, podającą, że Mielnik liczył lat 22 i pochodził ze Skomorosza.

Sprawdzono, że karabinek, znaleziony przy Józefowiczu, miał u ujścia lufy zatrzymany nabój, bandyta więc nie mógł dalej strzelać.

Bandyci mieli karty kolejowe ze Szczakowej do Trzebini. Przy Mielniku znaleziono latarkę elektryczną; przy Józefowiczu znaleziono dwie korony, przy Mielniku 3 kor.

Przypuszczają w Szczakowej, że są to sprawcy morderstwa, spełnionego przed dwoma laty na ks. Macoszku.

Kraków, 22 lipca. Rannego kancelistę policyi Schröttera przewieziono o godz. 6 m. 30 do Krakowa. Na dworcu oczekiwała karetka pogotowia i dyrektor policyi Flattau. który osobiście przewiózł rannego do kliniki prof. Kadera. Dr. Kader przybył natychmiast i zarządził potrzebne środki ratunkowe. Schrötter ma ranę w okolicy szyi nad obojczykiem, u nasady szyi po prawej stronie, nieco wyżej nad miejscem. w które gdyby kula trafiła, rana mogła być śmiertelna. Stan chorego dziś jest dość pomyślny. Prawdopodobnie wyjdzie on z tej sprawy zdrów zupełnie.

Rannego bandytę Józefowicza przewieziono w nocy do szpitala przy tutejszym sądzie karnym. Okazało się, że ma on kulę pod skórą na czole. Stan jego jest względnie pomyślny; zdaje się, że będzie utrzymany przy życiu. Dotychczas nie można go było przesłuchać.

Zakopane, 22 lipca. Ostatnia grupa, czyniąca poszukiwania za panną Szystowską przy pomocy żandarma i psa owczarskiego, wróciła z Tatr, nie znalazłszy śladu. Pogotowie ratunkowe wobec tego po tak dokładnych i długich poszukiwaniach zaniechało dalszych kroków. Obecnie sędzia śledczy p. Stiasny z Nowego Sącza objął swe czynności i rozpoczął zbieranie materyału na miejscu w górach.

Rabka, 22 lipca. Wczoraj o godz. 1 po południu wybuchł tu pożar w willi „Laura", własności p. Kadena, dość licznie zamieszkanej. Mieszkańcy mimo paniki zdołali się uratować. Willa spaliła się doszczętnie. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z maszynką spirytusową.

Kijów, 22 lipca. Na stacyi Mała Łyga żandarm zażądał od dwu nieznanych ludzi okazania pasportów. W odpowiedzi wyjęli oni browningi i strzelając kilkakrotnie zranili żandarma, oraz zwrotniczego, poczem zbiegli.

Petersburg, 22 lipca. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło naczelnikowi głównego zarządu do spraw prasowych postarać się o opracowanie nowego prawa prasowego w celu wniesienia go do czwartej Dumy zaraz po rozpoczęciu się jej obrad.

Petersburg, 22 lipca. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo oświaty opracowało projekt prawa o uznaniu znajdowanych w Rossyi szczątków wymarłych zwierząt przedpotopowych za własność państwa.

Rewolucya w Portugalii.

Madryt, 22 lipca. *Agencya Fabra* donosi z zastrzeżeniem z miasta Corunna: Parowiec „Cap Ortegal", który stoi na kotwicy, otrzymał telegram iskrowy, donoszący, że w Lizbonie i Oporto wybuchła rewolucya.

Konstantynopol, 22 lipca. Dziś ma być ogłoszona lista nowego gabinetu. Nazim basza zostanie ministrem wojny. Kiamil basza ministrem spraw zagranicznych, Ferid basza ministrem spraw wewnętrznych.

Konstantynopol, 22 lipca. O północy ukazał się reskrypt, mianujący Ahmeda Muktara wielkim wezyrem, a Dżemala Eddina szejkiem ul islam.

Saloniki, 22 lipca. Mimo ogłoszenia we wszystkich miastach albańskich proklamacyi sułtana, stan rzeczy się nie zmienił. Ze wszystkich stron, zwłaszcza z Prisztiny, donoszą o niebezpiecznej ruchawce Albańczyków. Drogi są obsadzone przez Arnautów, targi zamknięte. Przywódcy Arnautów obstają przy żądaniu rozwiązania Izby. Słychać, że w razie odrzucenia tego żądania, nastąpią w dniu rocznicy ogłoszenia konstytucyi poważne wypadki. W Tikwesz wybuchła bomba. Wiele domów, w tem ratusz, zostało uszkodzonych. Ruch powstańczy ogarnia także południową Albanię.

Nowy Jork, 22 lipca. Robotnicy portowi prawie wszystkich linij transantlantyckich żądają podwyższenia płac o 35 cent. na godzinę. Domagają się odpowiedzi do 29 b. m.

Tokio, 22 lipca. *(B. Reutera).* Z powodu choroby cesarza japońskiego książę Katsura zaniecha podróży po Europie i wróci do Japonii. Ostatnie biuletyny nie okazują pogorszenia się stanu zdrowia cesarza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22go lipca 1912. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 651·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 853·25. Akcye Anglobanku 335·25, Akcye Unionbanku 619 —, Akcye Länderbanku 537·25. Akcye Bankvereinu 538·25. Akcye Bodencredit 1291·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 680·—. Akcye kolei państwowych 717·25, Akcye kolei Południowej 102·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4960.—. Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 988·75, Akcye Rima Muranyi 763·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3165 —, Akcye Fabryki broni 1088 —, Akcye Tureckie tytoniowe 337·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 803·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 87·40, Austryacka Renta koronowa, 87·40. Węgierska Renta koronowa 87·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 86·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 97·75, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 87·80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·25, Losy tureckie 242·25, Marki 117·73, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·60,

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 lipca 1912.

HOTEL GEORGE'A. PP: J. ks. Lubomirski z Rozwadowa, A. hr. Czosnowski z Rossyi, A. ks. Drucki-Lubecki z Rossyi, W. Mazaraki z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI. P. J. Dumka de Sajo z Borysławia.

CENNIK

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 lipca 1912.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	674	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	416	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	—	548	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	470	—	480	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kupona bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97	30	98	—
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	—	90	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	97	70	98	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	89	—	89	70
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	—	98	70
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	—	98	70
Ziemiański Bank hipoteczny Lwów	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	86	90	87	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	97	50	98	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	86	50	87	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	86	50	87	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	87	50	88	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908 .	85	50	86	20
„ m. Lwowa 4 pr. . . .	87	50	88	20
„ „ „ 4 konwer. .	88	50	89	—
„ m. Krakowa	85	70	86	40
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	18	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	60	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lipca 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	87·40	87·60
styczeń-lipiec	87·40	87·60
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	90·25	90·45
kwiecień-październik	90·30	90·50
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1560·—	1620·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	443·—	455·—
„ „ 1864 po 100 zł.	609·—	621·—
„ „ 1864 po 50 zł.	313·—	319·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·90	113·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·40	87·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	109·—	109·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	433·—	435·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·25	108·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	87·95	88·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	88·20	89·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·85	89·85
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·90	89·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·90	93·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	87·80	88·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	88·50	89·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	88.75	89·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	109·80	110·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·—	108·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·15	87·35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	280·50	292·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	417·—	429·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·25	216·25
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	101·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	87·80	88·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	115·25	125·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	239·50	242·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	289·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256·—	268·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·10	100·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	97·50	98·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	90·25	91·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	86·80	87·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze .	96·20	97·20
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	97·75	98·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	97·25	98·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	86·75	87·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	94·—	95·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	94·65	95·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	82·20	83·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	87·50	88·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	29·25	33·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	485·—	497·—
Koronowa waluta.		
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	69·50	75·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	53·75	59·75
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	34·—	40·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	82·—	88·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	336·40	337·40
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	4030·—	4040·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	649·75	650·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	851·25	852·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	792·—	793·90
Gal. banku hip. 200 zł.	680·—	684·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	418·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	536·95	537·95
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	2092·—	2102·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	619·75	620·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	273·—	274·—
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	281·50	282·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	448·—	449·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	423·—	427·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4920·—	4940·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	540·—	544·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1250·—	1283·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	764·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	795·—	805·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	992·50	993·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	3160·—	3166·—
Schodnicy 500 kor.	498·—	502·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	337·50	339·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	260·—	262·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 1 funt. szt. 3 pr. .	24·11	24·15
Paryż za 100 franków	95·45	95·65
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	117·67½	117·87½
Włoskie banki	94·45	94·62½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·55	23·59
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·67½	117·87½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·60	94·80
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. Nam. IX. b. 249/1 ex 1912 (9033 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w samborskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1912 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1912 wynoszą:

w sekcyi drogowej Sambor 5528 kor. 57 hal.,

w sekcyi drogowej Drohobycz 18.307 kor. 03 hal.,

w sekcyi drogowej Rudki 22.280 kor. 32 hal.,

w sekcyi drogowej Łopuszanka 13.241 kor. 09 hal.,

w sekcyi drogowej Turka 4785 kor. 24 hal., razem 64.142 kor. 25 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonać się mających robót i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko słowami ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny, i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. W. p. 2633/912 (8986 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział Rady powiatowej w Buczaczu rozpisuje niniejszem licytacyą ofertową na budowę szpitala powszechnego w Buczaczu wraz z budynkami pobocznymi, tudzież ewentualnie instalacyami wodociągowemi, centralnem ogrzewaniem i t. d.

Plany szczegółowe i ogólne warunki budowy są do przeglądnięcia w biurze Wydziału Rady powiatowej w Buczaczu w godzinach urzędowych, gdzie zgłaszającym się będą wszelkie bliższe warunki podane.

Wnoszący ofertę muszą złożyć w kasie Wydziału powiatowego w Buczaczu 2½% ceny ofertowej jako wadyum i wykazać się odpowiednim kwitem.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 10 sierpnia b. r. o 12 godzinie w południe.

Kosztorysy niewypełnione mogą oferenci dostać bezpłatnie w Wydziale Rady powiatowej w Buczaczu w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Buczacz, dnia 15 lipca 1912.

Prezes:

Maryan Błażowski m. p.

L. cz. E. 1235/10 (41) (8980 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Zeigera w Ustrzykach odbędzie się dnia 31 lipca 1912 godzinie 8 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. relicytacya połowy realności lwh. 639 gm. Czarna obejmującej gospodarstwo wiejskie z budynkami wraz z przynależnościami opisanymi w protokole oszacowania z dnia 26 września 1910 E. 1235/10 (2)

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5147 kor. 50 h. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2573 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 14 czerwca 1912.

L. cz. E. 257/12 (6) (9081 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Feńków w Polanie, odbędzie się dnia 17 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacya 1/5 części realności lwh. 177 i 1/10 części realności lwh. 178 ks. gr. gm. Polana wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i zabudowań gospodarskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami na to: 1/5 część realności lwh. 177 na kwotę 921 kor. 49 h., 1/10 część realności lwh. 178 na kwotę 352 kor. 92 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę

614 kor. 32 h., ad 2. kwotę 235 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. VIII 973/12 (9071 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Kirchmayera w Krakowie, odbędzie się dnia 30 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 45 na zasadzie niniejszą uchwałą zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1003 l. kons. 153 ks. gr. gm. Kraków Dz. V, obejmującej pb. lk. 1220/1 w obszarze 631 $m.^2$ z domem jednopiętrowym.

Wartość szacunkowa 76.677 kor.
Najniższa oferta 38 338 kor. 50 h.

Do realności lwh. 1003 ks. gr. Kraków Dz. V. nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. VIII.
Kraków, dnia 17 czerwca 1912.

L. 5962/11 (9037 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Wydział powiadowy w Brodach sprzedaje w dniu 5 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w drodze publicznej ustnej i ofertowej licytacyi około 70 morgów drzewostanu gminy Ponikowica, odległego od stacyi kolejowej Brody 5 klm. z masą około 14.000 m^3 sośniny, 750 m^3 dębiny, 600 m^3 brzeziny.

Wydział powiatowy.
W Brodach, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. E. 1400/12 (9122)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 615 gm. Szeszory.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1024 kor.

Najniższa cena wynosi 683 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 30 czerwca 1912.

L. cz. E. 49/12 (6) (9124)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, w Liszkach licytacya realności lwh. 98 gm. Przeginia duchowna składająca się z parceli bud. na której stoi dom i z parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1585 kor.

Najniższa cena wynosi 1056 koron 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Liszki, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 956/12 (4) (9086)

E d y k t.

Dnia 18 września 1912 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności lwh. 1. 518 i 2. 606 ks. gr. Trościaniec Andrija Semeniuka własnych składających się ad 1. z pola ornego, ogrodu i parceli budowlanej na której pobudowany jest dom i budynki gospodarcze, ad 2. z pola ornego wraz z przynależnościami składającemi się z zasiewów kukurudzy i lucerny.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę ustala się ad 1. na 12.139 kor. 82 h., ad 2. na 562 kor. 60 hal., przynależności zaś ad 1. na 360 kor., ad 2. na 60 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 8266 kor. 94 hal., ad 2. 415 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. E. 2278/12 (5) (9108)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 1170 ks. gr. gm. Sąsiadowice oszacowanej na 2250 kor., zaś przynależności składające się z chaty, stodoły i drzew owocowych na 804 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2036 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 21/12 (3) (9087)

E d y k t.

Dnia 18 września 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licyacya: 1/5 części z połowy realności lwh. 1113 ks. gr. Zabłotów masy spadkowej bł. p. Cirli Spielmann własnej.

Wartość nieruchomości w cząstce wystawionej na licytacyę ustala się na 257 kor.

Najniższa cena wynosi 171 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. E. 639/12 (4) (9116)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Izraela Scherza w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 29 lipca 1912 o godzinie 12 w południe w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya: 1/8 części realności lwh. 538 ks. gr. gm. Kopyczyniec, składającej się pb. 183, 184, p. gr. 466 i 467 (obejście z ogrodem obszaru 35 ar 8 $m.^2$).

Wartość szacunkowa 388 kor. 56 h.

Najniższa oferta 259 kor. 4 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 28 czerwca 1712.

L. cz. E. XIII. 1315/12 (3) (9107)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Maryi Fedorowiczowej odbędzie się dnia 26 sierpnia 1912 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 314 gm. Zielonki parcele gruntowe obszaru 43 arów 19 metr. Wartość szacunkowa 1158 kor. 70 hal., najniższa oferta 722 kor. 46 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. E. 571/12 (9126)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 26 kwietnia 1912 L. E. 571/12 sprzedane będą dnia 30 lipca 1912 i dni następnych, początek o godzinie 8 rano w Myślenicach na rzecz Karola Ebera i spólników w drodze publicznej licytacyi towary norymberskie, towary bławatne, ubrania, urządzenie sklepowe, srebrne naczynia i meble.

Przedmioty te oglądać można dnia 30 lipca 1912 i dni następnych między godziną 7·30 a 8 rano w Myślenicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. E. 1290/12 (6) (9112)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrachama Brawa i Lazara Brawa kupców w Bochni odbędzie się dnia 16 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 168 ks. gr. gm. Majkowice objętej, składającej się z 4 parcel gruntowych w łącznym obszarze 1077 sążni², domu mieszkalnego drewnianego o 3 ubikacyach.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1399 kor.

Najniższa cena wynosi 699 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. E. 641/12 (4) (9117)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa pożyczkowego w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 29 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) realności lwh. 551 ks. gr. gm. Peremiłów obejmującej p.gr. 703/2 (rola obszaru 74 ar. 13 $m.^2$),

b) realności lwh. 557 ks. gr. gm. Peremiłów obejmującej pgr. 220/1 i 221/1 (rola obszaru 33 ar. 2 $m.^2$).

Wartość szacunkowa: a) realności wynosi 1300 kor., b) realności 700 kor.

Najniższa oferta: a) realności 866 kor. 67 h., b) realności 466 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 28 czerwca 1912.

L. cz. E. 1573/10 (7) (9127)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Tyczynie licytacya parceli gruntowej lk. 1214/4 o obszarze 1552 sążni, wchodzącej w skład realności lwh. 12 gm. Siedliska.

Parcela ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1552 kor.

Najniższa cena wynosi 1034 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. E. 1170/12 (4) (9029)

E d y k t.

Dnia 25 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 2341 kgr. Zabłotów Warwary z Pawlulców Krywolczuk własnej, na której stoi chata stara.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. E. 258/12 (21) (9076 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Tabryckiego, odbędzie się dnia 4 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya:

a) realności obj. lwh. 814 gminy Bohorodczany,

b) realności obj. lwh. 815 gminy Bohorodczany wraz z przynależnościami należącemi do lwh. 815, a składającemi się z różnych drzew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 4000 kor., ad b) na 8270 kor., przynależności do lwh. 815 na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2666 kor. 67 hal., ad b) 7180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730/11. (9077)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku stow. zarej. z ogr. poręką przez generalnego pełnomocnika adwokata dr. A. L. Bośniackiego w Sanoku, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) 1/7 z 1/5 części realności lwh. 145 ks. gr. gm. Niebieszczany Anny Sitarz własnej składającej się z gruntu o obszarze 21 sążni kwadratowych,

b) całej realności lwh. 280 tej samej ks. gr. składającej się z budynku gospodarczego i gruntu w obszarze 5 morgów 167 sążni kw., oraz 1/3 realności obj. lwh. 389 tej samej ks. gr. własność Michała Sitarza stanowiącej, a składającej się z gruntu w obszarze 13 sążni,

c) całej realności lwh. 341 tej samej ks. gr. własność Michała Wosołego stanowiącej, składającej się z budynku gospodarczego i gruntu w obszarze 4 morgów 460 sążni,

d) 2/4 części realności lwh. 39 składającej się z budynku gospodarczego i gruntu w obszarze 3 m. 800 sążni, 1/4 części realności lwh. 465 tej samej ks. gr. składającej się z gruntu w obszarze 1 m. 871 sążni, 1/4 części realności lwh. 174 tej samej ks. gr. składającej się z gruntu w obszarze 116 sążni, 1/8 części realności lwh. 467 tej samej ks. gr. składającej się z gruntu w obszarze 183 sążni, 15/224 części realności lwh. 55 tej samej ks gr. składającej się z gruntu w obszarze około 3 sążni kw., 25/539 części realności 21/462 części realności lwh. 4 tej samej ks. gr. składającej się z gruntu w obszarze 4 sążni własność Maryanny Ciombor stanowiących,

e) 51/224 części realności lwh. 130 tej samej ks. gr. składającej się z gruntu w obszarze około 52 sążni i 5 112 częś i realności lwh. 129 tej samej ks. gr. składającej się z budynku gospodarczego i z gruntu w obszarze 5 m. 910 sążni własność Jana Izdebskiego stanowiących,

f) całej realności lwh. 478 ks gr. gm. Niebieszczany własność Pawła Wojtuszewskiegr składającej się z gruntu w obszarze 3 m. 878 sążni,

g) 15/224 części realności obj. lwh. 55 tej samej ks. gr. składającej się z gruntu w obszarze około 15 m. i 15 1078 części realności lwh. 4 tej samej ks gr. składającej się z gruntu w obszarze 7 metrów własność Jana Koczery stanowiących,

h) całej realności lwh. 56 ks. gr. gminy Niebieszczany własność spadkobierców ś. p. Józefa Czabana stanowiącej składającej się z budynku gospodarczego i gruntu w obszarze 718 sążni,

i) 5/264 części realności lwh 44 tej samej ks gr. własność Józefa Babiska zwanego Ogarek stanowiącej składającej się w obszarze 26 sążni,

k) realności lwh. 474 i połowy lwh. 350 tej samej ks. gr. Józefa Wojtuszewskiego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

1. 1/35 część lwh. 145 na kwotę 7 kor.,
2. lwh 280 na kwotę 1946 kor. 64 h.,
3. 1/3 lwh. 389 na kwotę 3 koron 36 h.,
4. lwh. 341 na kwotę 2120 kor.,
5. 1/4 lwh. 39 na kwotę 1 185 kor. 60 h.,
6. 1/4 lwh. 465 na kwotę 480 kor.,
7. 1/8 lwh. 467 na kwotę 47 kor.,
8. 15/224 lwh. 55 na kwotę 2 kor.,
9. 25/539 lwh 4 na kwotę 2 koron 50 h.,
10. 21/462 lwh. 4 na kwotę 2 kor.,
11. 51 224 lwh. 130 na kwotę 90 kor.,
12. 51/112 lwh. 129 na kwotę 1010 koron,
13. a) lwh. 478 na kwotę 1045 kor., b) 1/4 lwh. 174 na kwotę 13 kor., c) lwh. 474 na kwotę 1.551 koron, d) 1/2 lwh. 350 na kwotę 85 kor.,
14. 15/224 lwh. 55 na kwotę 1 kor. 45 h.,
15. 15/1078 lwh. 4 na kwotę 55 hal.,
16. lwh. 56 na kwotę 330 kor.,
17. 5/264 lwh. 44 na kwotę 5 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. kwotę 4 kor. 69 h.,
ad 2. „ 1337 kor. 80 h,
ad 3. „ 2 kor. 24 h.,
ad 4. „ 1460 kor.,
ad 5. „ 790 kor. 44 h,
ad 6. „ 320 kor.,
ad 7. „ 31 kor. 33 h.,
ad 13 b) kwotę 8 kor. 67 h.,
ad 8. kwotę 1 kor. 33 h.,
ad 9. „ 1 kor. 77 h.,
ad 10. „ 1 kor. 34 h.,
ad 11. „ 60 kor.,
ad 12. „ 673 kor. 34 h,
ad 13. a) kwotę 696 kor. 67 h,
ad 14. kwotę 37 h.,
ad 15. „ 7 h,
ad 16. „ 220 kor.,
ad 17. „ 3 kor. 34 h.,
ad 13. c) kwotę 1033 kor. 83 h.,
ad 13. d) kwotę 57 kor. 33 h.

Poniż j tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. E. 997/12 (5) (9088)

Edykt.

Dnia 25 września 1912 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh 1044 kgr. Tułuków Herscha Szymona 2 im. Thau recte Schächter i Manci z Berlerów Thau recte Schächter.

Wartość nieruchomości w całości wystawionej na licytację ustala się na 382 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 254 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. E. 44/11, 3630/11, E 219/12, (9114)
E. 5203/8.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się każdocześnie o godzinie 10 przed południem dnia 27 sierpnia 1912:

1. relicytacya całej realności objętej lwh 372 gm. kat. Lubień wielki, składającej się z domu mieszkalnego, komórki, piwnicy i gruntu obszaru 619 m.² dłużników Eliasza Handzla i Jacbety Handzel własnej ocenionej na 4.600 koron.

Dnia 30 sierpnia 1912:

2. licytacya realności objętej wyk. hip. l. 797 gm kat. Kiernica, składającej się z chaty, stajni, stodoły i gruntu obszaru 3 h. 59 ar. i 55 m.² dłużnika Wasyla Harasyma własnej ocenionej na 5.600 koron,

3. licytacya realności: a) objętej wyk. hip. l. 2484 i realności b) objętej lwh. 2518 gm. kat. Gródek Jagielloński składających się z roli, ogrodu i pastwiska obszaru 6 ar. 616 m.² dłużnika Michała Gadzińskiego własnych, ocenionych: ad a) na 1162 koron, ad b) na 1214 koron,

4. relicytacya następujących cząstek realności w Cuniowie położonych, objętych następującymi wykazami hipotecznymi ks. gr. gm. krt. Cuniów zobowiązanego Jakóba Bałabana własnych,

a) 3/100 części z połowy realności lwh. 96 składającej się z roli obszaru 1432 m.²,

b) 3/100 części realności lwh. 64 składającej się z roli i pastwiska obszaru 40.405 m.² z 15 drzewami owocowymi,

c) 3/100 części realności lwh. 134 składającej się z roli i drogi obszaru 11 566 m.²,

d) 3/100 części realności lwh. 135 składającej się z roli i pastwiska obszaru 47,733 m.² wraz z drzewami zwykłymi i owocowymi,

e) 3/100 części realności lwh. 136 składającej się z roli i pastwiska obszaru 24.904 m.² z drzewami owocowymi,

f) 3/100 części realności lwh. 202 składającej się z gruntu budowlanego i roli obszaru 1769 m.²,

g) 7/100 części realności lwh. 301 składającej się z roli i pastwiska obszaru 41.386 m.²,

i) 7/300 części realności lwh. 21 składającej się z baraku drewnianego, wychodków, 5 wiatraków (poddasz) dla gliny i 3 szop, oraz gruntów obszaru 69 333 m.² wraz z 200 metrami szyn do wożenia gliny,

j) 7/300 części realności lwh. 252 składającej się z pieca kręgowego, komina fabrycznego wagi pomostowej składu na węgle, baraku dla robotników, domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, wychodków, studni, oraz gruntów obszaru 53 819 m.² wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych sprzętów i przyrządów,

k) 7/300 części realności lwh. 253 składającej się z roli obszaru 906 m.²

l) 7/300 części realności lwh. 254 i 256 składających się z roli obszaru łącznego 915 m.² wraz z torem przemysłowym i

m) 7/300 części realności lwh. 283 składającej się z szopy, stodoły i gruntów obszaru 16.722 m.² z przynależnościami, składającymi się z przyrządów do suszenia i robienia cegieł.

Cząstki nieruchomości wystawione na licytację są ocenione z przynależytościami na: ad a) 75 h., b) 75 kor. 81 h., c) 24 kor. 12 h., d) 165 kor. 30 h., e) 73 kor. 14 hal., f) 4 kor. 5 h., g) 3 kor. 18 h., h) 137 kor. 7 h, i) 578 kor. 86 h., j) 3131 koron 44 h, k) 3 kor. 53 hal, l) 424 kor. 44 hal., m) 172 koron 28 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 2300 kor., ad 2. 3733 kor. 32 h, ad 3. ad a) 774 kor., ad b) 808 kor., ad 4 a) 50 hal., b) 50 kor. 54 h., c) 16 kor. 8 h., d) 110 kor. 20 h., e) 48 kor. 76 h., f) 2 kor. 70 h., g) 2 kor. 12 h., h) 91 kor. 38 h., i) 385 kor. 91 h, j) 2087 kor. 63 h., k) 2 kor. 35 h., l) 282 kor. 96 h., m) 114 kor. 85 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Gródek Jagielloński, dnia 17 lipca 1912

L. cz. E. 951/12 (4) (9164)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Kaswina w Nadwórnie, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1912 o godzinie 12 30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh. 1892 gm Nadwórna składającej się z p. grunt. 503 i 504/2 obsz. 13 a. 139 m.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1914 koron 60 h

Najniższa cena 1276 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 6 lipca 1912.

L cz E. 1131/12 (5) (9165)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku oszczędności i kredytu w Podhajcach odbędzie się dnia 27 sierpnia 1912 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II licytacya całej realności obj. lwh 586 gm. Horożanka wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu długości 11 mtr. na pb. lkat. 191.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1100 kor, przynależności zaś na 5 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 552 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. E. 653/12 (6). (9167)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miny Fried w Podhajcach odbędzie się dnia 27 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 381 gm. Nowosiółka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 142 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 95 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 1735/10 (9115)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jony Kurza odbędzie się dnia 20 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya całych realności objętych llwh.: 1. 138, 2. 395, 3. 397, 4. 747 oraz 2/4 części realności lwh. 5. 62, 6. 496, dalej 10/12 części realności lwh. 7. 90, 1/4 części realności lwh. 8. 133 i 7/16 części realności lwh 9. 136 ks. gr. gm. Dobrowlany Rodyana Kocana własnych wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, piwnicy, drzew, ogrodzenia, odnośnie do 1/4 części lwh. 133

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: 1. 60 kor., 2 410 kor, 3. 300 kor., 4. 50 kor, 5. 40 kor., 6. 110 kor., 7. 100 kor, 8. 775 kor., 9. 70 kor., przynależności zaś ad lwh. 133 na 282 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 40 kor., 2. 273 kor. 32 hal, 3. 200 kor., 4. 33 kor. 32 hal., 5. 26 kor. 66 hal., 6. 73 kor. 32 hal., 7. 66 kor. 66 hal, 8. 705 kor., 9. 46 kor, 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 1129/12 (5) (9166)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku oszczędności i kredytu w Podhajcach i tow., odbędzie się dnia 27 sierpnia 1912 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya:

a) 2/6 części realności obj. lwh. 336 gm. Uwsie,

b) 3/6 części realności obj. lwh. 710 gm. Uwsie,

c) 4/12 części realności obj. lwh 741 gm. Uwsie,

d) 3/12 części realności obj. lwh. 638 gm. Uwsie,

e) 2/6 części realności obj. lwh. 836 gm. Uwsie wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet 12 m długości i 8 wierzb.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na 513 kor. 32 hal, ad b) na 350 kor., ad c) na 300 kor., ad d) na 72 kor. 50 hal., ad e) na 73 kor. 32 hal., przynależności zaś: realność ad a) na 2 kor. 60 h., ad e) na 75 hal., zaś ad e) na 5 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 343 kor. 95 hal., ad b) 233 kor., ad c) 200 kor., ad d) 48 kor. 83 hal., ad e) 39 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 27 czerwca 1912.

Księgi gruntowe.

L. cz. Praes. 10472 19 R/12 (8891 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków VI. Wesoła w okręgu c k. Sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według

ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 L. 29 Dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Nr. 246 Dz. u. p. za księgę gruntową poczynające od dnia 15 lipca 1912 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, również do tego dnia wszelkie nowe praws czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczane, przeniesione lub wykreślone:

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Nr. 246 Dz. u. p. c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 stycznia 1913, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłosić się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub ze sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, które chciały żądać zmiany lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprost. ksiąg grunt. z 11 grudnia 1906 Nr. 246 Dz. u. p. z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. 1 o sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906 Nr. 246 Dz. u. p. przysługuje Sądowi krajowemu wyższemu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 11 lipca 1912.

Spadki.

L. cz. A. II. 170/11 (5) (8977 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza że dnia 19 października 1910 w Szczercu zmarła Chana Eidman.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kopla Eidman nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mozesem Eidmanem ustanowionym dla nieobecnego Kopla Eidmana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 19 listopada 1911.

Konkursa.

L. 9798/IV. (8985 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela religii grecko-katolickiej na filii gimnazyum VII, we Lwowie, ewentualnie takiej posady mogącej się opróżnić w innych zakładach ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr 55.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1912, a Dyrekcye odeślą je bezzwłocznie na ręce Kierownictwa filii gimnazyum VII. we Lwowie.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską pełnili służbę w szkołach średnich lub seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli a pragną aby im tę służbę policzono, mają w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie wykazać, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 4 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

Amortyzacye.

L. cz. P. 105/10 (5) (9014 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Scholastyki Duszowej w Tarnowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi książeczek i udziałowej Nr. 244 Spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Tarnowie na kwotę 40 koron opiewającej na imię Jana Duszy wystawionej.

P. Scholastykę Duszę, jako spadkobierczynię (dziedziczkę) spadku po ś. p. Janie Duszy, wzywa się przeto, aby zgłosiła się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną książeczka zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, 27 kwietnia 1912.

L. cz. T. 12/12 (2) (9039 2—3)

Edykt.

Na wniosek Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zatraconego weksla z dnia 5 września 1903 na kwotę 400 kor. opiewającego, przez Emilię Maryę 2-im. Kusiba, jako akceptantkę podpisanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, aby takowy w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy weksel uznany za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kolomyja, dnia 23 czerwca 1912.

L. cz. T. 6/12 (3) (9040 2—3)

Edykt.

Na wniosek firmy Christ et Schütz w Wiedniu, przez wykazanego pełnomocnika dr. M. Aberbacha adwokata w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego weksla na kwotę 235 kor. 42 hal opiewającego, przez Babcię Birmann, kupcową w Śniatynie, jako akceptantkę w pierwszych dniach lutego 1912 podpisanego, na którym data i miejsce wystawienia, oraz dzień płatności tegoż weksla nie były umieszczone.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy weksel uznany za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 26 maja 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 4/12 (2) (9069)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Złoczowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli § 493 p. k. i § 36 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w bezpłatnym dodatku do wychodzącego w Poczajowie pisma peryodycznego „Почаевскій Листокъ за 1912 р. Nr. 32" pod napisem: „Крест под Берестечкомъ (Союзная библиотека Nr. 16 1912 р. Почаевъ Тип. Почаево-Успенской Лаври 1912 р.) w rycinach na stronach 12, 13 i 14 umieszczonych, tudzież w ustępie na tychże stronach rozpoczynającym się od słów: „Єслиби кто из русских" a kończący się słowami: „Ляхи уводять теперъ ихъ дочь въ наложницы" jak niemniej w ustępie na stronie 22 rozpoczynającym się od słów: „Не було тогди пощади ни жиду, ни ляху", a kończącym się słowami: „Єто вошло даже въ народия поговорки" zawiera znamiona występku z § 302 u. k. wskutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 13 lipca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVI/a 2/4 (9090)

Ogłoszenie.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej oznajmiło reskryptem z dnia 6 lipca 1912 l. XVI. 1550, że Zarząd obrony krajowej postanowił potrzebne dla artyleryi obrony krajowej remonty pod wierzch w liczbie 52 koni zakupić komisyjnie w jesieni b. r. według następującego programu:

w piątek 4 października o godzinie 8 przed poł. w Rajsku (pow. Oświęcim),

w poniedziałek 7 października o godz. 10 przed poł. w Nowym Sączu,

we wtorek 8 października o godz. 10 przed poł. w Brzeźnie (pow. Nowy Sącz),

we środę 9 października o godz. 11 przed poł. w Limanowej,

we czwartek 10 października o godz. 3 po poł. w Nowym Targu,

w piątek 11 października o godz. 9 przed poł. w Wieliczce.

Na zakupnach tych urzędować będzie komisya asenterunkowa remont dla artyleryi obrony krajowej, która zakupywać będzie tylko konie przez hodowców wyhodowane lub przez nich wychowane, zaopatrzone w myśl przepisu § 8 ustawy z dnia 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 w paszporty bydlęce w wieku od 4—7 lat, miary 158 do 166 cm. z dobrym grzbietem i wydatnymi chodami.

Nadto komisya ta upoważnioną jest zakupywać także remonty pociągowe, o ile na nie natrafi przy komisyjnych zakupnach remont pod wierzch.

Remont pociągowych potrzeba w jesieni b. r. 267, z czego 120 wyżej 5 lat, jednak nie starszych nad 7 lat, reszta zaś takich remont winna być w wieku $4^1/_2$ do 5 lat, miary 161 do 172 cm. Konie te o silnych kościach, szerokich muskularnych piersiach, silnych lędźwiach, mocnych kopytach i dobrych chodach, mają być gorącej krwi i odpowiedniego szlachetnego pochodzenia. Konie miary 161 do 166 cm. będą tylko w tym razie zakupione, jeżeli zresztą będą wyborne, a konie poniżej lat 5, jeżeli będą silnie zbudowane.

Komisya może zakupić na remonty pociągowe dla artyleryi także do 16 koni maści szpakowatej, jednak nie zbyt jasnych, zresztą maści tych remont nie będzie się brało przy zakupnie w rachubę.

Konie takie własnego chowu i posiadające wszystkie warunki wymagane dla remont pod wierzch, będą zakupywane po cenie 700 koron, zaś posiadające warunki wymagane dla remont pociągowych artyleryi nie będą zakupywane po cenie 800 kor.

Nadto przyznawane będą z funduszów c. k. Ministerstwa rolnictwa premie w miarę jakości koni i innych zachodzących okoliczności w przeciętnej kwocie po 100 kor. za konia.

Premie mogą otrzymać tylko hodowcy, którzy posiadają obywatelstwo austryackie i wykażą dowodnie, zapomocą rodowodu lub karty stanowienia, że remonty hodowane były w krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

Gdyby któryś z hodowców nie był w stanie przedłożyć tych dokumentów w chwili asenterunku koni, może wyjątkowo otrzymać od komisyi zwłokę 14 dni, w którym to terminie należy odnośne dokumenta przysłać c. k. Dywizyi haubic polnych obrony krajowej Nr. 44 w Linzu, poczem nastąpi wypłata premii z funduszów c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 lipca 1912.

L. Prez. 2079 (18) P./12 (9106 1—3)

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1912 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu, dr. Włodzimierza Kozickiego przewodniczącym, a c. k wiceprezydenta Konstantego Onyszkiewicza, nadradcę Konstantego Mironowicza, tudzież radców Emiliana Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Klemensa Zahradnika zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 16 września 1912 o godz. 8 rano.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. Cw. III. 4315/1 (1) (9133)

Edykt.

Przeciw Józefowi Szewczukowi (synowi Antoniego) przedtem w Chodorkowiczach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę ludową w Bóbrce stow. zar. z ogr. por. pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maksymiliana Liptaya adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. Cw. 592/12 (1) (9043 1—3)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Steinhofowi i Salomei Steinhof, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Szymona Steifa pozew o 1425 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 19 czerwca 1912.

Celem strzeżenia praw Chaima i Salomei Steinhofów ustanawia się p. dr. Karola Persa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima i Salomeę Steinhofów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. C. I 234/12 (1) (9128 1—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Grossbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Juliana Grossberga pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 sierpnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. Stefana Szewczuka w Roszniowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. C. VI 153/12 (1) (9013)

Edykt.

Przeciw Helenie Karnas i Maryi Karnas, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Mosesa Breiera i Dinę Breier pozew o 372 kor. 56 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 czerwca 1912 o godz. 8.30 rano, b. Nr. 17, dom Bardacha.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. Bośniackiego w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższe w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 20 maja 1912.

L. cz. C. IV. 484/12 (1) (9163)

Edykt.

Przeciw Reizli Rubin, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nadwórnie przez Syfkę Rubin zam. Bittman pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sum 100 kor. i 100 kor. zpn. ze stanu biernego realności lwh. 167 gm. kat. Nadwórna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6 sierpnia 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw Reizli Rubin ustanawia się p. dr. Jana Sanockiego adw. w Nadwórnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Reizlę Rubin w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 17 lipca 1912.

L. XVII. 10.256/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 13. do 20. lipca 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Swierzb u koni	Dolina	Cisów (1 zagr.);
	Lwów	Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki Murowane ob. dw. (1 zagr.). Żydatycze ob. dw. (1 zagr.),;
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.), Wolica (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.);
	Lisko	Romanowa Wola (2 zagr.);
Szelestnica	Gorlice	Rzepiennik (1 zagr.);
	Husiatyn	Bosyry ob. dw. (1 zagr.);
	Krosno	Szczepańcowa (1 zagr.);
	Tłumacz	Niźniów (1 zagr.);
	Turka	Wysocko Wyżne (1 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowa ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Rudniki (1 zagr.), Tejsarów (4 zagr.), Żurawno ob. dw. (1 zagr.), Żydaczów (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Żabokruki (1 zagr.);
	Cieszanów	Młodów (1 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce (1 zagr.);
	Husiatyn	Krogulec (1 zagr.);
	Kałusz	Hołyń (1 zagr.);
	Przemyślany	Kimirz (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Wulka Mazowiecka (1 zagr.);
	Rudki	Beńkowa Wisznia (1 zagr.), Pohorce (1 zagr.);
	Skole	Libuchora (2 zagr.), Skole (2 zagr.), Synowódzko Niżne (1 zagr.), Tuchla (1 zagr.);
	Turka	Krywka (1 zagr.), Wysocko Wyżne (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Kołodróbka (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Lipnik (1 zagr.);
	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.), Koniuchy;
	Gorlice	Gorlice (3 zagr);
	Horodenka	Chmielowa (4 zagr.),;
	Jarosław	Jarosław;
	Kolbuszowa	Kolbuszowa (1 zagr.);
	Przemyśl	Miżyniec (1 zagr);
	Tarnów	Tarnów (1 zagr.);
	Wadowice	Izdebnik (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Tłuste;
Pomór świń	Bóbrka	Demidow (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Romanów (3 zagr.), Strzałki (1 zagr);
	Borszczów	Cygany gm. i ob. dw. (9 zagr.);
	Brzeżany	Koniuchy (1 zagr.);
	Cieszanów	Burgau (1 zagr.). Lubaczów (10 zagr.), Lubieniec Nowy (23 zagr.), Nowe Sioło (1 zagr.), Sieniawka (2 zagr.);
	Drohobycz	Łużek Dolny (1 zagr);
	Gródek Jag.	Wielkopole (3 zagr.);
	Husiatyn	Czabarówka (4 zagr.), Horodnica (3 zagr.), Husiatyn gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kociubińczyki ob. dw. (1 zagr.), Kotówka ob. dw. (1 zagr.), Krzyweńkie gm. i ob. dw. (3 zagr), Suchostaw (3 zagr);
	Kamionka Strumiłowa	Chreniów (1 zagr.), Huta Połoniecka (4 zagr.), Kamionka Strumiłowa (37 zagr.);
	Kolbuszowa	Ostrowy Tuszowskie (2 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr);
	Kraków	Czyżyny (2 zagr.);
	Mościska	Sokola (3 zagr.);
	Nisko	Jeżowe (6 zagr.), Sojkowa (1 zagr.);
	Przemyśl	Siedliska (1 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna (17 zagr.), Wypyski ob. dw. (1zagr.);
	Radziechów	Turze (5 zagr.);
	Rawa Ruska	Rawa Ruska (9 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (3 zagr.), Korostowice (1 zagr.), Lipica Górna (1 zagr.), Putiatyńce (2 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Skałat	Chmieliska (8 zagr.), Żerebki Królewskie (10 zagr.);
	Sniatyn	Sniatyn (1 zagr.), Załucze (1 zagr.);
	Sokal	Horodyszcze Bazyliańskie (3 zagr.), Spasów (7 zagr.). Sokal (33 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Torki (6 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wierzbiąż (2 zagr.), Wojsławice ob. dw. (1 zagr.), Zawisznia (4 zagr);
	Zaleszczyki	Zazulińce (3 zagr.);
	Zborów	Założce (1 zagr.);
	Żółkiew	Błyszczywody (3 zagr.), Koszelów (1 zagr.);
	Kraków	Miasto, Dziel. XIII. (1 zagr.), Dziel. XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Biała	Bestwina (2 zagr.), Kaniów (6 zagr.), Porąbka (2 zagr.);
	Bóbrka	Brzozdowce (2 zagr.), Czeremchów (5 zagr.), Podhorce (4 zagr.), Suchrów (1 zagr.) Wierzbica (8 zagr.);
	Bochnia	Niepołomice (2 zagr.);
	Bohorodczany	Sołotwina (6 zagr.);
	Borszczów	Oleksińce ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Czepiele (5 zagr.), Leszniów (6 zagr.);
	Brzeżeny	Koniuchy (1 zagr.);
	Cieszanów	Dąbrowa (3 zagr.), Horyniec (1 zagr), Lubaczów (5 zagr.), Nowe Sioło (4 zagr.), Oleszyce (1 zagr.);
	Czortków	Słobódka (1 zagr.);
	Dąbrowa	Samocice (1 zagr.), Skrzynka (2 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (8 zagr.), Łużek Dolny (1 zagr.), Tynów (9 zagr.);
	Gorlice	Gorlice (1 zagr.), Łużna (3 zagr.), Rzepiennik (1 zagr.);
	Horodenka	Horodenka (1 zagr.), Olej wa Korniów (1 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce (3 zagr.), Szydłowce (4 zagr.), Tłusteńkie (3 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Żelechów Mały (9 zagr.);
	Kolbuszowa	Cmolas (1 zagr.), Werynia (1 zagr.), Wola (1 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr.);
	Kraków	Żelków (1 zagr.);
	Limanowa	Kasina Wielka (1 zagr.);
	Lisko	Gorzanka (3 zagr.), Jaworzec (12 zagr.) Kalnica (9 zagr.). Łuh (12 zagr.) Solina (5 zagr.), Tarnawa Dolna (3 zagr.);
	Nadwórna	Delatyn (1 zagr.),;
	Podhajce	Horożanka (1 zagr.), Nowosiółka gm. i ob. dw. (3 zagr.), Siółko (5 zagr.);
	Rohatyn	Dryszczów (1 zagr.), Fraga (1 zagr.), Kołokolin (7 zagr.);
	Skałat	Kokoszyńce (4 zagr.), Nowosiółka Skałacka (8 zagr), Okno (3 zagr.), Sorocko (1 zagr.), Touste (1 zagr.);
	Sokal	Liski (2 zagr);
	Stanisławów	Bratkowice (1 zagr.), Knihinin Kolonia (1 zagr.);
	Strzyżów	Bonarówka (1 zagr.), Wysoka (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dąbrowica (1 zagr.), Mokrzyszów (1 zagr.), Sokolniki (5 zagr.);
	Tarnów	Chojnik (1 zagr.);
	Tłumacz	Horyhlady (3 zagr.);
	Wieliczka	Komarniki (1 zagr.), Stadniki (2 zagr.), Suchoraba (1 zagr);
	Zaleszczyki	Słone (1 zagr.), Myszków (2 zagr.), Zazulińce (1 zagr.);
	Zborów	Założce (1 zagr.);
	Złoczów	Olszanica (1 zagr.);
Otręt u koni	Brzesko	Zdrocheć (1 zagr.);
	Tarnów	Dąbrówka Tuchowska ob. dw. (1 zagr.), Karwodrza ob. dw. (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
Zaraza dziczyzny	Rudki	Pohorce (1 zagr.)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 2451/12 (1) (8991)

Edykt.

Przeciw Maksowi vel Maksymilianowi Angstreich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Kasę handlową i przemysłową w Przemyślanach pozew o wydanie nakazu zapłaty 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Maksa vel Maksymiliana Angstreicha ustanawia się p. adw. dr. Schätzla w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. Cg. I. 240/12 (1) (9002)

Edykt.

Przeciw Ariemu Ringlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Izaaka i Chaję małż. Garfunklów w Sanoku pozew o 6600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Bośniackiego w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 15 lipca 1912.

L. cz. Cw. III. 1478/12 (1) (9142)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Mandelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Lipmana Welnera pozew o 150 kor. i 150 kor.

Na podstawie pozwu wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 29 czerwca 1912 l. cz. Cw. III. 1478/12 (1).

Celem strzeżenia praw Samuela Mandelbauma ustanawia się p. dr. Kazimierza Ostrowskiego adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 29 czerwca 1912

L. cz. C. II. 52/12 (3) (9123)

Edykt.

Przeciw Józefowi Rośkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Stanisława Gawrona pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 sierpnia 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Głębockiego w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 13 lipca 1912.

L. cz. C. II. 299/12 (9113)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Michałowi Markiewicz z Młynisk wniosła Zofia z Markiewiczów Karmażyńska z Młynisk pozew o 384 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 26 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano, b. Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Grochowicz z Młynisk, będzie go zastępował dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. A. XVI. 134/9 (134) (9157 1—3)

Edykt.

Henrykowi de Winiawa Podwińskiemu technikowi stawowemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym cyw. w Krakowie po ś. p. dr. Włodzimierzu Lewickim, ma być doręczona uchwała z dnia 22 kwietnia 1912 l. cz. A. XVI. 134/9 (130).

Ponieważ niewiadomo gdzie Henryk de Winiawa Podwiński przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Karola Lewandowskiego w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. XVI

Kraków, dnia 28 czerwca 1912.

L. Prez. 1743 (18) P.12 (9146 1—3)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla trzeciej

zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 9 września 1912 o godz. 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sadu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego i radców sądu krajowego Leona Ber. źnickiego, Jana Turkiewicza, Konstantego Rybickiego, Czesława Wójcickiego, Juliusza Kołczykiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 16 lipca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 24/12 (2) (9059 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Joachima Liebmanna kupca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Rudolfa Ilaszewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Fryderyka Halperna adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 lipca 1912, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 116 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym c. k. sądzie najdalej do dnia 20 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 września 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzieluie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. S. 5/12 (2) (9005 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Schwiegera z Korczyna, S. p. Skole.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Machnowskiego w Skolem, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Gabla w Skolem.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 sierpnia 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Skolem, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., w c. k. sądzie powiatowym w Skolem najdalej do dnia 13 września 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26 września 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Skolem lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Stryj, dnia 14 lipca 1912.

L. cz. S. 17, 18, 19/12 (2) (9148 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Leizora Bechera i Oskara Bechera pod firmą Leizor Becher i Syn w Stanisławowie, handel żelazem i artykułami technicznymi zarejestrowanego jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Leizora Bechera i Oskare Bechera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj wyższego Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Izydora Kornblüha w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 16 lipca 1912 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 118, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpiii do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 15 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 sierpnia 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" we Lwowie.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu. mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. S. 20/12 (2) (9147 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salomona Krona, kupca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Teodora Seidlera w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 118 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 6 września 1912 godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" we Lwowie.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. S. 16/12 (1) (9149 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku pani Gusty Kreitstein, handlarki towarów galanteryjuych i norymberskich w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. pana Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Henryka Offego, adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie pówiatowym w Brodach najdalej do dnia 31 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 11 września 1912 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów. dnia 2 lipca 1912.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 159/12 С. 529 (9061)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Ходовичі.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ход вичах, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: Ходовичі 10 марта, 1912.

Предмет підприємства: Старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів, котрих вибирають загальні збори з поміж членів спілки.

Перший заряд становлять: 1. о. Василій Медвідский, парох в Ходовичах, 2. Стефан Сидорак, господар в Ходовичах, 3. Тимко Гаврилів, господар в Стриганьцях, 4. Михайло Богдаи, господар в Ходовичах, 5. Никола Куртий, господар в Ходовичах.

Підпис фірми: Під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і оден член заряду.

Оголошеня спілки має підписати настоятель заряду взглядно его заступник.

До уміщуваня оголошень служить таблиця на льокалю спілки.

Уділ членів: 10 корон.

Відвічальність: необмежена.

Дата впису: 27 мая 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ IV.
Стрий, дня 24 мая 1911.

Ч. сп. Фірм. 140/12 Стов. С. 244 (9065)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Яйківці.

Фірма звучить: Господарско торговельна спілка „Любов", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Панько Гуменьчук.

Членом дирекциї вибраний: Михайло Іваник, рільник в Яйківцях.

Дата впису: 10 мая 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ IV.
Стрий, дня 3 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 47 12 Стов. С. 526 (9062)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Криниця.

Фірма звучить: Молочная Спілка в Криниці, реґистроване стоваришене з ограниченою порукою.

Дата статуту: Криниця, 11 листопада 1911.

Предмет підприємства: Цїлею стоваришеня есть: розвите молочного господарства і организація молочного промисла і торговли у своїх ченів.

Дирекция: Василій Криницкій, господар в Криници, предсїдатель управи, Николай Третяк, господар в Криници, заступник предсїдателя, Володимир Винницкій, господар в Криници, каспер.

Підпис фірми: Під фірмовою печаткою уміщені будуть підписи предсїдателя взглядно его заступника і другого члена управи.

Оголошеня будуть поміщувані в призначенім на ту цїль місци на поміщеню стоваришеня, або в случаю узнаної через управу потреби в однїй з газет, яку укаже надзираючий совіт.

Уділ членів виносить 10 кор.

Відвічальність: Єслиби на покрите убитків не вистарчило резервового фонда і паів, то члени відповідають до 5-кротної висоти заявлених поодинокими членами паів.

Дата впису: 15 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Стрий, дня 8 марта 1912.

L. cz. Firm. 265/12 A. I. 70 (9055)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo bankierskie Salamon Spitzman, po niemiecku: Bankgeschäft Salamon Spitzmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: czynności bankierskie.

Właściciel: Salamon Spitzmmann, przemysłowiec w Drohobyczu.

Dzień wpisu: 10 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Sambor, dnia 10 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego w Śniatynie

stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką

odbędzie się

dnia 3 sierpnia 1912 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa z porządkiem dziennym:

Zmiana statutu.

Gdyby w oznaczonym czasie nie zebrał się przepisany § 46 statutu komplet członków, wówczas zostanie zwołane ponowne nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych członków ważnie będzie uchwalać.

W Śniatynie, dnia 20 lipca 1912.

Towarzystwo Zaliczkowe w Śniatynie

stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką.

J. Kossowski, m. p. **J. Wełdycz**, m. p.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Wskutek powiększenia

ZMIANA LOKALU!

Najnowsze maszyny elektr.

Eugeniusz Maryan UNGER

LWÓW AKADEMICKA 7, Dom Tow. Muzycz.

WŁASNEGO WYROBU:

Pieczęcie kauczukowe i metalowe, herby, napisy, medale, odznaki emajlowe, monogramy.

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy **ul. Słowackiego 18** (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz **do wynajęcia.**

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z przynależnościami — balkon, elektryka Tanio do wynajęcia zaraz. Wiadomość tamże, parter na prawo.

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, instrument jest bardzo piękny krzyżowy — tony wspaniałe. Ruska 3., I. p. front.

Gordon-ceterkę prześliczną, zasłużonych derbistów-szampionów córkę (Kemeaneudauring), odstąpię. Ruska 3. Kamieński.

Pokoje umeblowane i wspólne dla panów, czysto utrzymane. Gotowe zawsze. Ruska 3.

Ogłoszenie

na odbyć się mającą dnia 18 sierpnia b. r. sprzedaż w drodze publicznego przetargu nawozu końskiego z kasarni c. i k. 1 p. p. Ułanów we Lwowie (Wólka).

Pisemne oferty wnosić należy do dnia 17 sierpnia b. r. do prowiantury wymienionego pułku, gdzie też zasięgnąć można bliższych informacyi w dniach od 5-go do 8-go sierpnia b. r. w godzinach od 10—12 przed południem.

We Lwowie, 16 lipca 1912.

C. i k. Komenda pierwszego pułku ułanów.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości wyszło już z druku 25 zeszytów, które jak i dalsze nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna l. 16 we Lwowie. Pierwszy tom tego podręcznika będzie już około 15 lipca b. r. ukończony.

BRZUCHOWICE

POD LWOWEM.

Do sprzedania w pięknem położeniu między lasami szpilkowymi około 7 morgów gruntu. Dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie, 4 pokoje, weranda oszklona, kuchnia, piec piekarski, dwie piwnice: murowana i drewniana, stajnia, wozownia, dwie szopy, chlew, kurnik, w części kryte blachą. Źródła na własnym gruncie. Sad założony. Łąka, grunta orne i pod warzywa. Przeszło 200 drzew sosnowych nadających się na materyał budowlany. Odpowiednie na zakład leczniczy. Bliższa wiadomość: **Lwów, ul. Czarnieckiego 12 w zarządzie drukarni od g. 2—4 po południu lub w miejscu Nr. d. 210.** Obok willi WP. dr. Bałłabana.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**	
w Krakowie	w Stanisławowie	Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach	Rezerwy 9,000.000 kor.
w Tarnopolu	w Nowosielicy	Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącania prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4¼ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopady), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.